SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA 1927 ROKU. Nr. 260.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Po Sejmie przyszła kolej na Senat.

Odroczenie nadzwyczajnej sesji Senatu przed jej otwarciem.

WOBEC NIEZGODNOŚCI ZARZĄDZENIA Z KONSTYTUCJĄ SENAT WNIÓSŁ PROTEST.

Warszawa, 21-9. (Tel. wł.) Dzisiejsze wypadki w związku z odroczeniem sesji Senatu stanowią **unikat w dziejach parlamentaryzmu wogóle, a rzucają znamienne światło na stosunki praworządne, panujące w Rzplitej.**

W godzinach południowych zebrał się konwent senjorów dla omówienia porządku dziennego na sesji rozpoczynającej się 22 bm. Obrady rozpoczęły się o g. 12 w poł. Marszałek Trąmpczyński podał na wstępie treść rozmowy prowadzonej z wicepremjerem Bartlem. W czasie tej rozmowy marsz. Trąmpczyński oświadczył wicepremjerowi Bartlowi, że **Senat ostatnie kroki Rządu** (zwołanie sesji nadzwyczajnej nie w terminie przewidzianym przez Konstytucję) **uważa za wypowiedzenie wojny parlamentowi. Senat nie obawia się tej wojny, ale kosztowną ona może być dla kraju i Senat chce uniknąć tej wojny.**

Wicepremjer Bartel zastrzegł się, że jest niekompetentny w sprawach politycznych, obiecał jednak pojechać do Druskienik **zapytać się w tej kwestji marszałka Piłsudskiego.**

Po powrocie z Druskienik wicepremjer Bartel nadesłał marszałkowi Trąmpczyńskiemu list, w którym oświadczył, że **nie ma nic do zakomunikowania.**

Podczas obrad konwentu o godz. 12 min. 45 przybył sekretarz wicepremjera Bartla por. Zaćwilichowski i wręczył sekretarzowi marszałka Senatu p. Mohlowi pismo wicepremjera z załączonem zarządzeniem Prezydenta Rzplitej, następującej treści:

— Na zasadzie art. 37 Konstytucji odraczam z dniem 22 września 1927 r. nadzwyczajną sesję Senatu na dni 30.

Zarządzenie to podpisał Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki i prezes Rady ministrów J. Piłsudski.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej **wywołało duże wrażenie. Sesja Senatu odroczona została w dniu otwarcia, przed jej otwarciem.** Zarządzenie to uniemożliwia możność zawiadomienia bezpośrednio członków Senatu o odroczeniu sesji nadzwyczajnej, której jeszcze nie było, z drugiej strony **pozbawia Senat dobrodziejstwa wynikającego z art. 25** Konstytucji, który powiada, że na żądanie jednej trzeciej senatorów, Prezydent Rzplitej zwołuje nadzwyczajną sesję Senatu. Tymczasem zarządzenie Prezydenta Rzplitej wyklucza tę możliwość.

Konwent senjorów stwierdził, że **odroczenie nadzwyczajnej sesji Senatu przed jej otwarciem jest wyraźnem naruszeniem Konstytucji i upoważnił marszałka Trąmpczyńskiego do wysłania pisma z protestem do Prezydenta Rzplitej.**

Jak słychać, marszałek Trąmpczyński miał wysłać odpowiednie pismo w godzinach popołudniowych.

Warszawa, 21.9. (Tel. wł.) **Późnym wieczorem marszałek Trąmpczyński wygotował pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie ogłoszone we czwartek.**

Pożyczka amerykańska dla Polski

w wysokości 70 miljonów dolarów.

REALIZACJA POŻYCZKI MA NASTĄPIĆ ZA 2 — 3 TYGODNI.

Warszawa, 21.9. (Tel. wł.) **W kołach finansowych rozeszła się pogłoska, że w przyszłym tygodniu przybywają do Warszawy delegaci amerykańskiego konsorcjum pp. Tischer i Monnet celem podjęcia przerwanych na wiosnę rokowań o pożyczkę amerykańską, która ma wynosić 70 miljonów dolarów.**

Warszawa, 21.9. (Pat) Dzienniki popołudniowe zamieściły telegram z Nowego Yorku, według którego Agencja Associated Press donosi, że **firma Blair et Co, oraz Banker Trust ukończyły już przygotowania do emisji 7 proc. pożyczki Rządu polskiego w wysokości 70 miljonów dolarów.** Emisja będzie rozpoczęta za 2 — 3 tygodni. 45 miljonów dolarów będzie umieszczone na rynku amerykańskim, 10 miljonów w Londynie za pośrednictwem Lazares Brothers, 6 miljonów w Szwajcarji, 4 milj. w Holandji i 1 milj. we Francji.

Nad czem radzono w Dzikowie?

KONCEPCJA BLOKU WYBORCZEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN, ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO, „NAPRAWIACZY" i „STRZELCA".

Warszawa, 21.9. (Tel. wł.) **Dopiero obecnie nadchodzą szczegóły zjazdu konserwatystów w Dzikowie. Okazuje się, że na zebranie to zaproszeni zostali ludzie dobrani ze wszystkich odłamów stronnictw zachowawczych, aby doprowadzić do porozumienia. Unikano zaproszenia najwybitniejszych jednostek, do których nie żywiono zaufania i obawiano się ich, jak naprzykład posłów Dubanowicza i Strońskiego.**

Przedmiotem rozpraw było położenie wewnętrzne w państwie. Bilans półtorarocznych rządów pomajowych poddano krytyce. Padały głosy trzeźwe i ostrzegawcze. Nagół jednak panował nastrój oportunistyczny.

Jeżeli chodzi o stosunek do przyszłych wyborów, to zaufane sfery kierownicze roztoczyły obraz współdziałania rozmaitych czynników, stojących na wspólnej platformie w formie wyłonienia bloku wyborczego od Związku ziemian poprzez Związek chłopski, Związek naprawy Rzeczypospolitej do Związku strzeleckiego. Koncepcja ta wysuwana przez sprężyny sanacyjne nie wywołała entuzjazmu wśród uczestników zebrania, szczególniej, gdy koncepcja ta uwypukliła zależność jej od poparcia finansowego uczestników konferencji w Dzikowie. Nastroje mocno ochłodły i sprawa ta przyjęta została ad referendum.

Francuskie demarche w sprawie Rakowskiego.

MOŻNA ROKOWAĆ Z ROSJĄ ALE NAJPIERW TRZEBA OCZYŚCIĆ TEREN DYPLOMATYCZNY.

Paryż, 21.9 (AW) „Matin" donosi, że **francuskie demarche w sprawie Rakowskiego już miało miejsce.** Na żądanie Brianda poseł francuski w Moskwie Herbette oświadczył Cziczerinowi, **że Francja gotowa jest przyjąć propozycje rosyjskie co do zawarcia paktu o nieagresji, wprzód jednak Rosja musi oczyścić teren dyplomatyczny.**

Z Rakowskim, który w opinji publicznej Francji jest zdyskredytowany rząd francuski nie może pertraktować, zresztą pozostawia się to rządowi sowieckiemu w jaki sposób Rakowski ma być odwołany.

Paktu o wzajemnem nieniepokojeniu się do spraw wewnętrznych Francja nie chce zawrzeć, ponieważ byłoby nowością dyplomatyczną. Francja żąda stanowczo, by **Rosja zaniechała agitacyj komunistycznych zagranicą.**

W końcu Herbette zwrócił uwagę na to, iż jest koniecznem uregulowanie długów przedwojennych.

Wybuch maszyny piekielnej

POD KOŁAMI POSPIESZNEGO POCIĄGU.

Białogród, 21-9. (PAT) W pobliżu Klissure na linji kolejowej Guvegueli—Skoplie nastąpił dziś o godz. 1.45 w nocy w chwili przejścia pociągu pospiesznego **wybuch maszyny piekielnej. Tender został oderwany, lokomotywa zrzucona z nasypu. Straty materjalne nieznaczne. Ofiar w ludziach niema.** Zamach przypisują macedońskiemu komitetowi rewolucjonistów.

Białogród, 21-9. (PAT.) W związku z wybuchem bomby na linji Skoplie—Guvegueli w pobliżu granicy bułgarskiej, dzienniki donoszą, **że policja uprzedzona o zamachu rozpoczęła natychmiast pościg za sprawcami i napotkała silny oddział bułgarskich komitadżi.** Potyczka między policją a bandą komitadżi **trwała przez całą noc.** Policji posłano na pomoc oddziały z Guvegueli i Strumicy.

Belgrad, 21-9. (AW.) Śledztwo w sprawie nowego zamachu dynamitowego na kolej belgradzką linję kolejową, **doprowadziło do stwierdzenia sprawców ostatnich zamachów.** W pobliżu toru kolejowego znaleziono zgubioną należącą do **bułgarsko-macedońskiego komitetu rewolucyjnego.** Ze znalezionych papierów wynika, że **zamach dynamitowy w Belgradzie, jaki zrobiono tam przed 3 dniami, był również dziełem wspomnianego komitetu.**

Młodzież akademicka

WOBEC TAJEMNICZEJ ZAGADKI GEN. ZAGÓRSKIEGO.

Warszawa, 21-9. — Naczelny Komitet akademicki wystosował do p. Prezydenta Rzeczypospolitej list treści następującej:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Blisko dwa miesiące minęło od dnia, w którym w tajemniczy sposób zaginął generał wojsk polskich, Włodzimierz Ostoja-Zagórski.

Blisko dwa miesiące toczy się śledztwo, które nie daje żadnych konkretnych rezultatów. A wśród społeczeństwa, podawane z ust do ust, krążą najpotworniejsze — głęboko w to wierzyć chcemy — plotki, wywołujące powątpiewanie co do mocy obowiązujących w Polsce kardynalnych zasad wolności osobistej i prawa do wymiaru sprawiedliwości.

Jeżeli ten stan rzeczy wywołuje tak wysoce przykre uczucie u społeczeństwa, to tem bardziej przykrem echem odbija się we wrażliwej niezmiernie opinji akademickej.

Dlatego naczelny Komitet akademicki w imieniu ogółu polskiej młodzieży akademickiej ośmiela się zwrócić do Ciebie, Panie Prezydencie, jako Stróża Konstytucji i Zwierzchnika sił zbrojnych w państwie, z prośbą błagalną, abyś Twem wysokiem wstawiennictwem raczył wpłynąć na możliwie najszybsze rozwiązanie tej dręczącej naród polski zagadki.

P. S. L. „PIAST" WOBEC SYTUACJI POLITYCZNEJ.

Warszawa, 21.9. (Tel. wł.) Klub sejmowy PSL. „Piast" ogłosił w dniu wczorajszym uchwałę stwierdzającą, że **odroczenie sesji Sejmu po jego zwołaniu i Senatu nawet przed rozpoczęciem prac jest sprzeczne z duchem Konstytucji i uniemożliwia parlamentowi wykonywanie obowiązków konstytucyjnych przez usuwanie się Rządu od współpracy.** Uchwały PSL. „Piast" stwierdzają dalej, **pogłębienie się konfliktu konstytucyjnego i zaostrzenie sytuacji,** oraz zwracają się do społeczeństwa ze stwierdzeniem, że **odpowiedzialność za wytworzone położenie spoczywa na barkach Rządu.**

Katastrofa kolejowa

NA LINJI WARSZAWA—ŁÓDŹ.

Warszawa, 21.9 (PAT) Dnia 20 b. m. o godzinie 21.51 w warszawskiej Dyrekcji kolejowej na stacji Łyżwa szlaku Warszawa—Łódź pociąg pospieszny przejeżdżający przez stację zaczepił o pociąg towarowy.

Skutkiem wypadku jeden wagon pociągu pospiesznego został uszkodzony, z wagonów restauracyjnych wyleciały wszystkie szyby.

Z pociągu towarowego dwa wagony zostały uszkodzone, z czego jeden wykoleił się. Wypadku w ludziach nie było. Zderzenie pociągu za sobą opóźnienie się pociągu pospiesznego. Śledztwo w toku.

WYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 21.9 (Tel. wł.) Dziś w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały, gdzie zabawi kilka dni, poczem powróci do Warszawy.

CZY DEKRETY PRASOWE STRACIŁY MOC OBOWIĄZUJĄCĄ?

Warszawa, 21.9. (Tel. wł.) Wiceminister sprawiedliwości Car w wywiadzie udzielonym ajencji Pap. oświadczył, że jego zdaniem dekrety prasowe nie tracą mocy obowiązującej póki uchylenie ich nie będzie ogłoszone w dzienniku ustaw. W sprawie tej odbędzie się jutro konferencja w Ministerstwie sprawiedliwości.

KONFERENCJA KNOLL — RAUSCHER.

Warszawa, 21.9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym p. o. ministra spraw zagranicznych p. Knoll przyjął posła niemieckiego Rauschera. Tematem konferencji była sprawa ewentualnego podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

PRZEGLĄD PRASY

Ucieczka Rządu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że odroczenie sesji sejmowej przez Rząd największą ulgę, a nawet uciechę sprawiło obok „Epoki", „Kurjera Porannego" i „Głosu Prawdy" żydowskiemu „Naszemu Przeglądowi", który wprost mlaska na temat tego faktu.

Nic dziwnego. Żydom zawsze imponuje bezwzględność, a sprawy ustroju Polski i jej przyszłości mało ich obchodzą. Im gorzej, tem lepiej dla... żydów. Pisma sanacyjne pochwalają naturalnie decyzję Rządu twierdząc, że właściwie Sejm i Senat nie mają obecnie nic do roboty. Zwykły to wykręt, bowiem zawsze przy najbardziej bladym porządku dziennym posiedzeń, Sejm ma według Konstytucji prawo i zadanie kontroli czynności Rządu. Na to go społeczeństwo wybierało i tu leży kamień węgielny odpowiedzialności Rządu wobec narodu. Wprawdzie cały proceder odroczenie sesji ze mowej odbył się zgodnie z dosłownem brzmieniem prawa — ale czy nie był sprzeczny z jego duchem?

Poseł Stanisław Stroński pisze w „Warszawiance", że...

— Jeśli w Konstytucji naszej brak bliższych postanowień o odraczaniu Sejmu, a głucho w tym względzie o sesji nadzwyczajnej, to jednak jedno jest jasne. Nie na to Konstytucja stwarza prawo odbycia sesji nadzwyczajnej na żądanie Sejmu, aby niweczone ono było równoczesnie odraczaniem. Taksamo Konstytucja nie zawiera wogóle wzmianki o zamykaniu sesji nadzwyczajnej, a jednak jasną jest rzeczą, iż zwołanie sesji na żądanie Sejmu i następnie dowolne zamknięcie jej np. przed pierwszem posiedzeniem lub w ciągu niego nie mieści się w pojęciach Konstytucji. Jest bowiem jeden przepis... tajny, którego Konstytucja nigdzie nie wymienia, a który jednak wszędzie tkwi, mianowicie... zdrowy rozsądek, któremu sprzeciwia się wszystko, co omija i niweczy zawarte w Konstytucji wyraźne postanowienia.

A społeczeństwo? opinja publiczna? Niewątpliwie kraj został zaelektryzowany decyzją Rządu i jak twierdzi poseł Mieczysław Niedziałkowski w „Robotniku"...

— Kraj wie odtąd, ponad wszelką wątpliwość, że Rząd nie chce, aby Sejm pracował; z prawa rozwiązania Izb Rząd użytku nie robi, wysila energję na to, by władza ustawodawcza w Polsce — zgodnie z bajką o tajemniczym człowieku — nie mogła żyć, ale nie mogła i umrzeć.

Był czas, kiedy urozmaicone figle Rządu pod adresem Sejmu oburzyły jednych, podobały się innym, budziły oklaski, gniew żal, złośliwą radość. Dziś społeczeństwo reaguje po części zrudzeniem, przedewszystkiem zaś zgorszeniem.

I rzeczywiście trudno jest się nawet oburzyć. Rozstrzygnięcie zasadniczej sprawy dla państwowego bytu, jak stosunek Rządu do Sejmu przyjść musi wcześniej, czy później. Ucieczka przed jasnem postawieniem sprawy nic nie pomoże. Rząd sesję odroczył. Dobrze. A jednak — jak zapytuje p. Jan Matyasik w „Głosie Narodu"...

— Cóż on uzyskał przez ucieczkę przed Sejmem? Miesiąc czasu zaledwie! Po miesiącu Sejm musi być zwołany i na to już Rząd nie znajdzie żadnej rady. Przez odroczenie zaś zaostrza się zatarg Rządu ze wszystkiemi stronnictwami, z wyjątkiem chyba nic nie znaczącej partji pracy i Stronnictwa chłopskiego, dla których obowiązek poparcia Rządu w tym wypadku staje się polityczną katastrofą. A przecież z pewnemi stronnictwami Rząd ten już na czas wyborów będzie zmuszony współpracować, jeśli zechce pozostać u steru. Czyż leży w jego interesie zrywać wszystkie mosty ze wszystkimi z wyjątkiem magnatów z Dzikowa i Nieświeża? Odroczenie Sejmu stało się niepowetowaną klęską kryptosanatorów i krypto-piłsudczyków w stronnictwach sejmowych i skonsolidowało te stronnictwa w duchu opozycyjnym. Największy wróg Rządu nie mógł mu gorzej poradzić.

Źle się stało dla Rządu ale równie źle dla społeczeństwa. Igraszki na tle Konstytucji i powagi władz ustawodawczych nie mogą wydać dobrych owoców. Inaczej dzieje się we Francji. Tam, jak pisze Henryk Bezmaski w „Robotniku":

P. Poincare jest w toku prowadzenia wielkiej akcji sanacyjno-finansowej, rozpoczętej przed rokiem. Byłoby mu bardzo na rękę kadencję parlamentu przedłużyć. Nie myśl wcale o tem. Przedewszystkiem Konstytucja! Parlament kończy swoją kadencję. Parlament musi być odnowiony. I choć każda walka wyborcza, jak każda walka jest zawsze niepewna, choć niewiadomy jej rezultat, to jednak chyli głowę przed nakazem Konstytucji. Ona jest nad nim, jest nad parlamentem, jest nad Prezydentem republiki.

Przedewszystkiem Konstytucja!

VIII Zgromadzenie Ligi Narodów.

SPRAWA OGÓLNEGO TRAKTATU O OBOWIĄZKOWEM ROZJEMSTWIE. — POWSZECHNA RADA GOSPODARCZA. — TOWARZYSKIE ŚNIADANIE. — CO WYNIÓSŁ MINISTER CIELENS Z GENEWY.

Genewa, 21-9. (PAT.) Szwajcarska agencja telegraficzna. Podczas gdy poszczególne pod komitety i komisje redakcyjne zebrały się na narady przy drzwiach zamkniętych, na posiedzeniu komisji prawniczej delegat norweski Lange uzasadniał **propozycję, dotyczącą zawarcia ogólnego traktatu o obowiązkowem rozjemstwie.** Według tego traktatu postępowaniu rozjemczemu niałyby być poddawane nietylko spory natury prawnej, ale i politycznej.

Genewa, 21-9. (PAT.) Szw. ag. tel. Na posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi delegat francuski Loucheur przedstawił dziś **dalsze szczegóły projektu rezolucji, dotyczącej stworzenia powszechnej rady gospodarczej.** Po przemówieniu Louchera wywiązała się żywa dyskusja zarówno nad tym projektem, jak i nad wynikami światowej konferencji gospodarczej.

Genewa, 21-9. (PAT.) Druga komisja obraduje w dniu dzisiejszym nad projektem nowej organizacji ekonomicznej Ligi Narodów, mającej kontynuować prace międzynarodowej konferencji gospodarczej. Komitet redakcyjny wyłoniony przez drugą komisję, **w skład którego wchodzi delegat polski, Gliwic, opracował wczoraj projekt tej nowej organizacji. Wysuwane przez delegację polską na odbytej w maju międzynarodowej konferencji gospodarczej zasady co do układu personalnego w tej organizacji, znalazły uzgodnienie w projekcie, złożonym przez Louchera.** Projekt, który prawdopodobnie będzie dziś przyjęty bez większych zmian przewiduje utworzenie komitetu doradczego, złożonego z 35 osób przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów, transportu, pracy i konsumentów, przyczem międzynarodowe Biuro Pracy wyznacza 3 członków, reprezentantów robotników, zaś komitet ekonomiczny Ligi Narodów wyznacza 5 członków. Projekt przewiduje nadanie komitetowi ekonomicznemu prawa wyłonienia na czas określony podkomisji rzeczoznawców do dokonania prac przygotowawczych. Zarówno komitet ekonomiczny, jak i komitet doradczy będą zwracały się bezpośrednio do Rady.

Paryż, 21-9. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, że **śniadanie poniedziałkowe, w którem wzięli udział Briand i Stresemann, miało charakter ściśle towarzyski, a bynajmniej nie polityczny.** Sprawa okupacji Nadrenji nie była wcale poruszana.

Ryga, 21-9. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Cielens po powrocie z Genewy w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył, że obecna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów wykazała tym razem jasno niezadowolenie wszystkich małych państw z działalności i polityki Ligi. Kandydatura Finlandji do Rady Ligi Narodów była popierana przez państwa bałtyckie i skandynawskie. Minister Cielens zaprzeczył informacjom prasy, jakoby ministrowie państw bałtyckich odbyli szereg oficjalnych konferencji i postanowili zwołać nową konferencję w Rydze.

Rząd angielski w walce z komunizmem.

ZDECYDOWANE TĘPIENIE SOWIECKICH SZPIEGÓW I AGENTÓW POLITYCZNYCH.

Londyn, 21-9. (AW.) Minister spraw wewnętrznych wystąpił z nowem przemówieniem, **omawiającem agitację komunistyczną w Anglji.**

W przemówieniu swem minister stwierdził, iż **rząd tępić będzie zdecydowanie sowieckich szpiegów i agentów politycznych.**

Rosjanie jednak, którzy istotnie przebywają na terytorjum Anglji dla celów prowadzenia handlu anglo-sowieckiego, **nie znajdą ze strony rządu żadnych przeszkód.**

Minister stwierdził dalej, iż **odmówił prośbom rady generalnej Trade-Unionów dopuszczenia na teren Anglji przedstawicieli sowieckich związków zawodowych na kongres w Edynburgu.**

Kongres ten, podkreśla dalej minister, **zerwał ostatecznie stosunki z sowieckiemi związkami zawodowemi.**

Zatarg celny francusko-amerykański.

NOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO FRANCJI.

Paryż, 21.9. (AW) W sprawie zatargu celnego między Stanami Zjednoczonymi a Francją **wystosował amerykański sekretarjat do spraw zagranicznych notę do rządu francuskiego,** w której daje wyraz przekonaniu, iż Francja nie zechce różniczkować swego stosunku do stanowiska Stanów Zjednoczonych i do innych państw, importujących towary do Francji, aż do chwili podpisania traktatu handlowego **na podstawie uwzględnienia klauzuli największego wzajemnego uprzywilejowania,** oraz podaje **ogólny zarys amerykańskiej polityki handlowej.** Nota stwierdza, że nie występuje przeciwko wysokości stawek celnych francuskich, co jest wewnętrzną sprawą Francji, lecz **przeciwko upośledzeniu importu amerykańskiego do Francji, która jest jedynym krajem, stosującym względem importu amerykańskiego specjalne stawki celne.** W zakończeniu nota zapowiada możliwość odpowiedniego zareagowania w drodze ustanowienia cel dodatkowych **w razie niezaniechania przez Francję postponowania importu amerykańskiego.**

Krwawa bitwa pod Szanghajem.

TRZY POTYCZKI MIĘDZY 1 I 31 KORPUSEM. — 300 ZABITYCH I RANNYCH.

Szanghaj, 21-9. (PAT.) Wzdłuż linji kolejowych Szanghaj — Hankou i Szanghaj — Nankin miały wczoraj miejsce **trzy potyczki pomiędzy 1 i 31 korpusem, które oba służą do ochrony linji kolejowych.**

31 korpus, **zatrzymując wszelki ruch kolejowy,** udał się w kierunku Ching-Kiang, oczywiście w celu przekroczenia Yang-Tse i powrócenia pod rozkazy ekskomendanta Sun-Szuan-Fanga.

Pierwszy korpus zniszczył linję kolejową pod Hsin-Chwang o 12 mil na południowo-zachód od Szanghaju i rozbroił transport 1105 żołnierzy z Hangchow po bitwie, w czasie której zabito i raniono 100 ludzi.

Następnie w walce z oddziałem wojsk Hangchow, złożonym z 3000 żołnierzy, **zabitych i rannych było około 200.**

Stu rannych przybyło do Szanghaju.

6000 żołnierzy 31 korpusu pełniącego służbę na linji Szanghaj — Nankin, zostało rozbrojonych i przewiezionych do Ching-Kiang.

W Hoyirgchint koło Hangchow w potyczce **został zabity palacz kolejowy,** zaś naczelnik stacji odniósł rany.

ZGON BISKUPA.

Warszawa, 21.9 (AW) Dziś rano zmarł w Pelplinie ks. biskup Klunder, sufragan chełmiński, przeżywszy lat 78. Był on tytularnym biskupem selimbryjskim. Katedrę biskupią objął w roku 1907.

AUSTRJA I NIEMCY.

Berlin, 21.9 (PAT) Cała prasa berlińska podkreśla dzisiaj, że jednoczesne uchwalenie w Niemczech i w Austrji takiego samego kodeksu karnego, uzgodnionego między obu krajami, jest poważnym krokiem na drodze do połączenia Austrji z Niemcami.

PODRÓŻ „LWOWA".

Cherbourg, 21.9 (PAT) Statek szkolny „Lwów", który przybył tutaj z Madery, odejdzie w niedzielę do Gdyni.

Zagadka zabójstwa

W POSELSTWIE SOWIECKIEM JESZCZE NIE JEST WYJAŚNIONA.

Warszawa, 21-9. — Śledztwo w sprawie zabójstwa Trajkowicza w poselstwie sowieckiem **nie zostało jeszcze ukończone.** Motywy zabójstwa nie są dotychczas wyjaśnione. W dalszym ciągu powstają pewne kwestje, które **komplikują śledztwo, a tło morderstwa osłaniają coraz większą tajemnicą.** Szecer i Gusiew pomimo, że zostali „odwołani" z Warszawy, **nie mają prawa wyjechać do czasu całkowitego wyjaśnienia zabójstwa.** Władze sądowo-śledcze co kilka dni zdają sprawozdanie Min. spraw zagranicznych. Oficjalny komunikat w tej sprawie **będzie wydany po zebraniu wszystkich szczegółów śledztwa** i na skutek porozumienia Min. spraw zagranicznych z Min. sprawiedliwości.

Warszawa, 21-9. (PAT.) Komunikują nam z Ministerstwa spraw zagranicznych, że sędzia śledczy Witkowski przesłuchał dn. 19 bm. w charakterze świadków **funkcjonarjuszy sowieckiego poselstwa Gusiewa i Szlecera.** Sowieckie poselstwo w Warszawie zakomunikowało Min. spraw zagranicznych w tej sprawie, że aczkolwiek uważa ono zasadniczo, że funkcjonarjusze obcego poselstwa nie podlegają kompetencji sądów polskich, w tym jednak wypadku nietylko się zgodziło na przesłuchanie, ale ze swej strony zwróciło się o to do Min. spraw zagranicznych, pragnąc tem dać dowód, że rządowi Z.S.S.R. zależy na całkowitem wyjaśnieniu tej sprawy.

POWRÓT BISKUPA MICHALKIEWICZA.

Wilno, 21-9. (Tel. wł.) Wrócił z Kowna ks. biskup sufragan Michalkiewicz, otrzymawszy od władz litewskich zezwolenie na powrót do Polski bezpośrednio przez stację Jewje na granicy polsko-litewskiej.

Echa Śląskie.

TERMIN PRZYJAZDU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KATOWIC.

Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przyjeżdża do Katowic 2 października b. r. Program pobytu pana Prezydenta nie uległ zmianie.

STRAJK W FABRYCE ZAPAŁEK.

Dzisiaj wybuchł w fabryce zapałek w Czechowicach strajk. Robotnicy domagają się podwyżki płac w wysokości 35 proc. oraz zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu zapałczanego. Akcję strajkową prowadzi związek robotników chemicznych w Czechowicach.

Wiadomości ze stolicy.

Z RADY MIEJSKIEJ W STOLICY. Wczoraj rozpoczęła po ferjach swe prace warszawskie Rada miejska. Było to szóste zkolei posiedzenie plenarne nowej Rady.

ZBIORY RAPERSWILSKIE PRZYBYWAJĄ DO WARSZAWY. W przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy pierwsza skrzynia zbiorów muzeum polskiego w Rapperswilu. Zbiory będą zapakowane w 400 skrzyniach. Do pomocy przy ładowaniu Rząd wyznaczył żołnierzy.

ZWIĄZEK ŻEBRAKÓW. W Warszawie istnieje Związek zawodowych żebraków, t. j. ludzi, którzy z próśb o jałmużnę uczynili proceder. Prezesem tego Związku jest Mateusz Kopytko. Oczywiście Związek żebraków nie jest oficjalnie zarejestrowany. Związek dzieli się na liczne sekcje. Osobną sekcję stanowią żebracy podwórzowi, osobną kościelni, osobną „rogowi" i t. d. Miasto podzielone jest na rejony. Teren pracy wyznacza Związek, dbały o niestwarzanie zbytniej konkurencji wśród swych członków. Tereny te nie są przydzielane na stałe. Żebrak, który wyeksploatował już swój teren, przechodzi do pracy na innym. Raz w tygodniu przypada u każdego zorganizowanego żebraka dzień wypoczynku.

PODRĘCZNA MENAŻERJA. P. J. Goebel, warszawianin, od kilku lat urzędnik jednego z belgijskich banków w afrykańskich koloniach, przybył wraz ze swym bratem w tych dniach do Warszawy w egzotycznem towarzystwie drapieżnych mieszkańców pustyni, a stanowiących trofea jego myśliwskich wycieczek po kontynencie afrykańskim. Są między nimi: leopard, pantera, ... rzeł, kilkanaście małp różnego gatunku i inne drobniejsze okazy.

Niezrozumiałe postępowanie.

Warszawa, 20 września.

Garść faktów: Dnia 6.9 zarządzeniem p. Prezydenta została zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa od dnia 13 b. m., zamiast, jak prawo przypisywało, dnia 10 b. m. Pierwsze posiedzenie sesji odbyło się dnia 19 b. m. Było pracowite. Uchyliło dekrety prasowe. Zaczęło dyskusję nad ustawami samorządowemi. Tegoż dnia, wbrew pierwotnym zapowiedziom przybył do Warszawy z wywczasów p. prezes Rady ministrów. Nazajutrz, we wtorek, po naradzie na Zamku, przed przystąpieniem do porządku dziennego sesja sejmowa została odroczona do dnia 20 października.

Wytwarza się zdumiewająca sytuacja: uznaje się pewien ustrój, uznaje się zagwarantowane Konstytucją prawa ciał ustawodawczych, a więc także prawo budżetowania i kontroli nad Rządem, a równocześnie nie daje się ciałom ustawodawczym możności ani pracy ani też rozejścia się.

Istotnie, gdy rozejrzymy się w losach Sejmu i Senatu od czasu przewrotu majowego, dostrzeżemy przedziwną mozaikę światła i cieni. Podczas sesji budżetowej Rząd współpracował z parlamentem w komisjach. W czerwcu zwołał z własnej inicjatywy sesję nadzwyczajną, wobec której zajął stanowisko obserwatora: nie brał udziału żadnego w pracach ani komisji ani plenum Sejmu; ogłosił całkowite desinteressement w tak podstawowych kwestjach, jak zmiana ordynacji wyborczej lub ustawy samorządowe. Gdy nadstała możliwość uchwalenia wniosków o zmianę Konstytucji w kierunku samorozwiązalności, wtedy sesję zamknięto.

Teraz znów na żądanie kwalifikowanej liczby członków ciał ustawodawczych sesję nadzwyczajną zwołano, ale Sejm już po pierwszem posiedzeniu odroczono na dni 30. Art. 25 Konstytucji wyraźnie postanawia, iż na żądanie jednej trzeciej liczby członków ciała ustawodawczego Prezydent winien zwołać sesję. Ale przez natychmiastowe odłożenie sesji uniemożliwia się wykonywanie zastrzeżonych Konstytucją praw ciał parlamentarnych, stwarza się z art. 25 Konstytucji, jakgdyby i bezsporego, parodję. Przekreśla się jej logikę, jej istotę, jej treść.

Odroczenie sesji nastąpiło w momencie, kiedy zgłoszono w Sejmie szereg wniosków zasadniczych, które w istocie rzeczy stanowiły votum nieufności dla Rządu. Wnioski te, sądząc z nastrojów, posiadały zdecydowaną za sobą większość. Czy Rząd uchylił się przed rozgrywką? Czy chciał uniemożliwić uchwały dla siebie niekorzystne?

W takich warunkach, jakie się wytwarzają, normalny rozwój spraw nie jest możliwy. Jeżeli się uznaje pewien ustrój, to należy być konsekwentnym i przestrzegać jego zasad. Jeżeli się ustrój dany uważa za niewłaściwy i nieodpowiedni, powinno się dążyć do jego zmiany. Wszak podczas lipcowych obrad zeszłorocznych nad zmianą Konstytucji ze strony grup umiarkowanych były zgłoszone bardzo daleko idące wnioski, dążące do zmiany ustroju, do wzmocnienia — a mimo to Rząd wobec tych propozycyj nie zajął żadnego stanowiska. Bez jego poparcia nie zdołały uzyskać większości.

Stan obecny jest wysoce niemoralny. Rząd bagatelizuje ciała ustawodawcze, które przecież — jakkolwiekby je oceniać — są jednak reprezentacją narodu. Jeżeli Rząd uważa tę reprezentację za nieodpowiednią, powinien odwołać się do społeczeństwa w formie wyborów. Tego nie czyni. Sejmu nie rozwiązuje, wyborów nowych nie zarządza, ale również nie dopuszcza do samorozwiązalności się Sejmu.

Tego postępowania nikt nie może zrozumieć i nikt nie może aprobować.

H. W.

Klub sejmowy Z. L. N.

WOBEC ODROCZENIE SESJI SEJMOWEJ

Klub sejmowy Związku ludowo - narodowego, po dłuższych naradach w dniu odroczenia sesji sejmowej, powziął uchwałę tej treści:

„Artykuł 25 ustawy konstytucyjnej zapewnia jednej trzeciej części ogółu posłów możność zwołania sesji nadzwyczajnej w drodze złożenia odpowiedniego żądania do Prezydenta Rzeczypospolitej. Sesja nadzwyczajna tej drodze zwołana, a otwarta w dniu onegdajszym, została w ciągu 24 godzin odroczona. Jest to niewątpliwie sprzeczne z duchem Konstytucji, gdyż faktycznie pozbawia Sejm prawa zbierania się z własnej inicjatywy na sesje nadzwyczajne.

Posłowie Związku ludowo - narodowego stwierdzają, iż była im w ten sposób odjęta przez władzę wykonawczą możność spełnienia ich konstytucyjnych obowiązków ustawodawczych, jak również kontroli nad Rządem.

Klub sejmowy Związku ludowo-narodowego złożył w sesji bieżącej do laski marszałkowskiej szereg wniosków:

1) w sprawie uchylenia danych w swoim czasie przez parlament Rządowi szerokich pełnomocnictw;

2) w sprawie polityki narodowościowej Rządu, w szczególności polityki szkolnej p. ministra oświecenia;

3) w sprawie szerzącej się anarchji i teroru partyjnego, stosowanego wobec obywateli;

4) w szeregu spraw innych, mających pierwszorzędne znaczenie dla stanu wewnętrznego państwa.

Rząd przez niezgodne z duchem Konstytucji odroczenie sesji sejmowej uchylił się od następstw, wynikających z postawienia tych spraw na porządku obrad Sejmu i wyjaśnienia do nich w stosunku władzy ustawodawczej".

Rzeczowe świadczenia w czasie wojny.

PODCZAS WOJNY RZĄD MA PRAWO ZMOBILIZOWAĆ WSZYSTKIE WARSZTATY NA USŁUGI PAŃSTWA.

79 numer Dziennika ustaw ogłasza rozporządzenie Prezydenta Państwa o rzeczowych świadczeniach podczas wojny. Rozporządzenie to ma za zadanie stworzyć formy prawne, pozwalające na zużytkowanie przez władze wojskowe wszystkich sił gospodarczych kraju dla obrony państwa.

Z chwilą wybuchu wojny wszystkie warsztaty gospodarcze stają się warsztatami przemysłu wojennego, a cała własność prywatna zostaje oddana do dyspozycji władz, od których zależeć będzie wywłaszczenie lub ograniczenie własności prywatnej. Dotyczy to górnictwa, hutnictwa, przemysłu przetwórczego, wszystkich gałęzi transportu, a także rolnictwa i przedsiębiorstw handlowych. Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z min. skarbu i spraw wojsk. ma prawo nakazać przedsiębiorstwom przygotować się do produkcji, odpowiadającej potrzebom obrony państwa i normować działalność każdego przedsiębiorstwa co do jakości i rodzaju materjałów produkcji. Również min. przemysłu i handlu ma prawo mianować instruktorów, inspektorów i kontrolerów, do zarządu przedsiębiorstw prywatnych, a nawet wziąć je w przymusową administrację.

Przepisy te odnoszą się również do rolnictwa, z tym tylko wyjątkiem, że przymusowa dzierżawa może być stosowana tylko do gospodarstw opuszczonych przez właścicieli lub leżących odłogiem.

Koleje prywatne mają obowiązek na żądanie min. komunikacji przystosowania się do działalności wojennej już w czasie pokoju, a to przez stałe posiadanie urządzeń, maszyn, sprzętów, inwentarza nakazanego przez ministra.

Artykuł 14 rozp. daje Radzie ministrów daleko idące uprawnienia, pozwalające jej: 1) nakazać lub ograniczyć wywóz zagranicę; 2) normować oraz poddać kontroli obrót towarowy i pieniężny; 3) normować spożycie; 4) regulować wszelką produkcję; 5) nakazać lub zakazać przerobu pewnych produktów.

Za świadczenia należy się właścicielom wynagrodzenie. Ustala się ono wedle cenników z góry ustawionych przez Wojewódzką Komisję cennikową i Główną Komisję cennikową w Warszawie. W skład Wojewódzkiej Komisji cennikowej wchodzi wojewoda, przedstawiciel wojskowości, władzy skarbowej, urzędnicy wojewódzctwa, przedstawiciel spożywców i przedstawiciele Izb przemysłowych, rzemieślniczych, względnie Izb rolniczych. Widzimy przeto, że element urzędniczy grubo przeważa w składzie Komisji cennikowej. Wynagrodzenie wypłaca się bądź w gotówce, bądź w drodze wystawienia asygnaty.

Rozporządzenie równocześnie przewiduje bardzo wysokie sankcje karne za niestosowanie się do nakazów lub zakazów władz. I tak np. za nieudzielenie wiadomości władzom co do wysokości należnego obywatelowi wynagrodzenia, można być ukaranym ciężkiem więzieniem do lat 10. Niezależnie od kar pozbawienia wolności, sąd może ponadto wymierzyć w każdym wypadku karę grzywny do 1 milj. zł. Sprawy karne należą do Sądu okręgowego, którego wyrok zaskarżyć można tylko w drodze kasacji do Sądu Najwyższego.

Rozporządzenie wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu, t. j. dnia 13 października b. r.

Czy wszyscy komuniści są komunistami?

PYTANIE KTÓRE OGROMNIE NIEPOKOI OBECNYCH WŁADCÓW SOWIECKICH.

„Czy wszyscy komuniści są komunistami"? Pytanie takie na pozór wydaje się conajmniej niedorzecznem. A jednak kwestja przekonań politycznych członków stronnictwa komunistycznego nie przestaje niepokoić publicystów i działaczy sowieckich. W pismach rosyjskich coraz częściej spotkać się możemy z pytaniem: „Czy też wszystkie osoby, noszące w kieszeni legitymację partji komunistycznej istotnie są komunistami, — czy osoby te gotowe by były w razie konieczności z bronią w ręku wystąpić do walki za rząd sowiecki?".

Rozważania na temat powyższy nie zawsze prowadzą do wyników dla rządu sowieckiego pożądanych. Tak np. znany publicysta rosyjski, Sosnowskij, zmuszony był dojść w tych dniach do wniosku, że w Rosji sowieckiej „nie wszyscy komuniści są komunistami". Sosnowskij stwierdza w swym artykule, zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów „Izwiestij", że wśród miljona członków rosyjskiej partji komunistycznej nie mało jest osób, ukrywających pod maską komunizmu **swe prawdziwe wybitnie antykomunistyczne oblicze.**

Zresztą już dawniej wiedziało się o tem, że do Rosji przyjeżdżało wielu agentów organizacyj kontrrewolucyjnych, którym tylko dlatego udawało się prowadzić na terytorjum ZSSR agitację przeciwsowiecką, że popierani byli przez aktywnych działaczy komunistycznych. Członkowie organizacyj przeciwbolszewickich często bardzo umyślnie zapisują się do partji komunistycznej, gdyż wiedzą, że wówczas nikt nie będzie kontrolować ich działalności politycznej. Do partji komunistycznej ZSSR organizują jednak się komuniści nietylko ze względów politycznych. Faktem jest bardzo np., że w stronnictwie komunistycznem ZSSR organizowanych jest bardzo wiele osób, które zdecydowały się wstąpić do partji w celu zapewnienia sobie lepszych warunków życia.

L. Sosnowskij w artykule swym mówi, że tacy pseudokomuniści działają zazwyczaj z taką ostrożnością, iż niepodobna odróżnić ich od szczerych wyznawców teorji komunizmu.

Tak np. władze sowieckie dowiedziały się niedawno zupełnie przypadkowo, że uchodzący powszechnie za jednego z wybitnych komunistów, **niejaki Barków, z komunizmem ma w rzeczywistości bardzo mało wspólnego.** Przypadek zrządził mianowicie, że do rąk władz dostał się list Barkowa do jednego z jego przyjaciół. Barków, spędzający swe wywczasy letnie w miejscowości Jessentuki na Kaukazie, pisze do przyjaciela swego. „Jeślibyś widział, ilu tu jest żydów, to niewątpliwie powiedziałbyś, że hasło „bij żydów", — ratuj Rosję", jest conajmniej w 50 procentach uzasadnione".

Sosnowskij stwierdza, że komunista Barków jedynie dzięki przypadkowi ujawnił swe poglądy antykomunistyczne. Dotychczas występował on bowiem zawsze **jako stoprocentowy komunista**, zwalczając z całą bezwzględnością wszelkie hasła białogwardzistów. Człowiek ten w kołach komunistycznych cieszył się zawsze tak dobrą opinją, że dawano mu niejednokrotnie do spełnienia rozmaite poufne misje, a niedawno wybrano go ponadto na członka okręgowego komitetu wykonawczego partji komunistycznej.

„Szymon Barków, — pisze Sosnowskij,— niejednokrotnie chyba przysięgał wierność programowi Lenina. Jak człowiek ten mógł być równocześnie wyznawcą leninizmu i haseł programowych kontrrewolucji, — to na zawsze chyba pozostanie tajemnicą samego Barkowa".

Kiedy kontrrewolucja rosyjska i międzynarodowa rozpocznie swą ofenzywę przeciwko ZSSR, — kontynuuje publicysta sowiecki, **antysemityzm odegra niewątpliwie rolę niepoślednią w propagandzie antysowieckiej.** A wtedy to okaże się, że wszelki komuniści a la Barkow nie trzeba będzie wcale agitować. Jeśli Barkow już teraz w 50 procentach zgadza się z kontrrewolucjonistami, to w chwili niebezpieczeństwa stanie on niewątpliwie bez wszelkich zastrzeżeń w służbie kontrrewolucji".

Sosnowskij stwierdza w dalszym ciągu, iż nie chodzi tu jednak o jednego tylko Barkowa, gdyż w partji komunistycznej jest **cały szereg takich „nieprawomyślnych" osób**, przeciwko którym walczyć jest bardzo trudno, albowiem wszyscy ci pseudokomuniści zbyt działają przebiegle, by ktokolwiek mógł mieć co do nich przekonań komunistycznych jakichkolwiek wątpliwości.

Działacze komunistyczni wysuwają obecnie ponownie na plan pierwszy hasło walki z antysemityzmem w szeregach partji komunistycznej. Zdaniem Sosnowskiego nie wolno pomijać milczeniem **faktu przenikania nastrojów antysemickich do komunistycznego życia partyjnego.** Publicysta sowiecki otwarcie zupełnie przyznaje, że „nigdy jeszcze od wybuchu rewolucji nie można było obserwować tak silnych nastrojów antysemickich w partji i w związku młodzieży komunistycznej, jak właśnie w chwili obecnej. To jest fakt niezbity, którego ignorować niewolno. Antysemici działają narazie bardzo ostrożnie i nie ujawniają w niczem swych prawdziwych poglądów. Ale w chwili poważnej ruchawki wojennej będą oni daleko niebezpieczniejsi, niż jawni białogwardziści..."

W związku z omówionymi powyżej objawami, władze sowieckie rzuciły obecnie hasło walki z komunistami, którym obce są idee komunizmu.

ZJAZD POLSKI

WE FRANCJI.

W mieście Douai, na północy Francji, odbył się zjazd przedstawicieli komitetów polskich towarzystw i różnych organizacyj wychodźtwa, jak Związek robotników polskich i polskie sekcje generalnej Konfederacji pracy. Przedmiotem obrad było utworzenie naczelnej organizacji wychodźtwa polskiego we Francji. Po ożywionych debatach, zgromadzenie, większością 54 głosów przeciwko trzem przyjęło statut centralnego komitetu organizacyj polskich we Francji. Na prezesa został wybrany p. Szambelańczyk, na sekretarkę p. Nawrocka, na skarbnika p. Szymanowski. Na wiceprezesów obrano: pp. Zbierskiego i Andrzejewskiego na zastępców sekretarza p. Dynalę, na zastępczynię skarbnika p. Konopczyńską; do komisji rewizyjnej pp.: Napieralę i Kaźmierczyka. Po dokonanych wyborach, obecny na zebraniu poseł Kwiatkowski wygłosił referat o ustawodawstwie emigracyjnem w Polsce i w innych krajach Europy. Przed zamknięciem obrad zgromadzenie wysłało depeszę z wyrażeniem hołdu do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do ks. prymasa Hlonda i do ambasadora Chłapowskiego w Paryżu.

Nasz dział radjowy.

LAUREAT KONKURSU SZOPENOWSKIEGO PRZED MIKROFONEM.

W dniu 22 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 20.30 p. Leopold Szpinalski, laureat międzynarodowego konkursu szopenowskiego w Warszawie, wystąpi przed mikrofonem radjostacji warszawskiej. Występ p. Szpinalskiego w radjo będzie jednym z nielicznych jego występów w kraju. Młody pianista bowiem udaje się na długotrwałe tournee artystyczne do szeregu stolic europejskich.

PROGRAM RADJOWY

na czwartek, dnia 22 września.

Warszawa, 1111 m. Godz. 19.15 rozmaitości, wygł. p. L. Lawiński. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Nowe metody poszukiwania źródeł i skarbów w ziemi", wygł. inż. E. Porębski (Dział: „Odkrycia i wynalazki"). Godz. 20.30 koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Leopolda Szpinalskiego (fort.).

Poznań, 280.4 m. Godz. 19.55 odczyt p. t. „Koronacje królewskie w Polsce", wygł. dr. Stefan Truchin. Godz. 20.30 koncert ku czci St. Moniuszki. Udział biorą: orkiestra 58 p.p. pod dyr. kapelmistrza kpt. Chmielewicza, p. Wanda Dobroczyńska (sopran), p. Kajetan Bojarski (tenor), p. Fr. Łukasiewicz (akomp.).

Kraków, 422 m. Godz. 18.30 P. Victo Avido, bohaterski tenor otśpiewa szereg arji operowych. Godz. 22.30 transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Berlin, 483.9 m. Godz. 17.30 koncert popołudniowy. Nowoczesna muzyka rosyjska. Godz. 20.30 koncert symfoniczny.

Premjera w teatrze katowickim.

„OJ MŁODY, MŁODY!"

Komedja w 4 akt. Jana Aleksandra Fredry.

Miłe to jest, bo miłe. Poniektórzy tak się zaśmiewali, że aż ich kolka sparła. Inni znowu z rozdziawioną ze zdumienia gębą patrzy li jakto dawnemi czasy wyładowywał się szlachecki temperament polski w sposób pro sty i skuteczny. Bo wyobraźcie sobie: młody szlagonik, studjujący na krakowskiej „Alma Mater", zjawia się u stryja swojego na wsi i w pierwszym dniu pobytu ma już tak szalone szczęście do kobiet, że wszystkie mu się podobają, a w drugim, na polowaniu, „ustrzela" kozę, leśniczynę, nauczycielową i je, służącą. Cały proceder zaś — a więc zabiegi myśliwskie, strzał i śmierć zwierzyny jednej, drugiej, trzeciej i czwartej —trwa co najwyżej małe pół godziny. No?...

Pokażcie taką sztukę!

Mniejsza jednak o treść sztuki. Twórca farsy Jan Aleksander Fredro, syn największego komedjopisarza Polski, znany był w zeszłym wieku jako autor sławnych pornografji. Toć to on właśnie poprawił mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza" uzupełnieniem sceny z mrówkami między Tadeuszem, a Telimeną. Ważniejsza jest rzecz inna, przykra, smutna, gryząca i rozpaczliwa. Oto dyrektor, czy też kierownik artystyczny teatru w Polsce, który ma ambicję propagowania polskiej sztuki i kultury musi, niestety, sięgać po rzeczy sta re i z pod pyłu dziesiątek lat wydobywać ta kie utwory, jak „Oj młody, młody". Tymcza sem zarówno tło, sens moralny, jak i typy przedstawione w tych pradawnych sztukach odbiegają daleko od prądów dzisiejszych. Nowej, nie szlacheckiej literatury dramatycznej, a szczególnie komedjowej, jest u nas bardzo niewiele. I dlatego stale, aż do znudzenia, oglądamy na polskich scenach dwór wiejski i jego życie: rozhukanego panicza, naiwną i głupiutką panienkę, hoże i uniesczęśliwiane pokojówki, rubasznego pana domu, nudzące się i szukające intymnych roz rywek panie domu itd. — w kółko Macieju! Wprawdzie w czasach kiedy szlachta nadawała ton polskiemu życiu politycznemu, społecznemu i kulturalnemu nie mogła powstać inna literatura, jak tylko szlachecka. Literatura ta posiada dzieła wspaniałe, które są chlubą narodu. Dzisiaj jednak trzeba już z tem skończyć! Zakotłowało się w Polskiej nisie. Do głosu przyszedł chłop, robotnik i mieszczanin, zmieniło się oblicze narodu, a tymczasem w sztuce ten cały ogromny prze łom, ugruntowany osiągnięciem własnego bytu państwowego, przebija się bardzo słabo. W społeczeństwie przeto jest tęsknota za nowemi twórcami, którzyby zmietli bez reszty panoszącą się obecnie plugawą, tanią, dziewięćdziesięcio groszową tak zw. „literaturę" i nowemu życiu polskiemu dali wła ściwy wyraz w dziedzinie piękna.

Z pośród materjału jakim dysponuje kierownik polskiego teatru w zakresie swoistej sztuki, dyrekcja katowickiego przybytku Melpomeny zrobiła wybór dobry. Rozkosznie jest po trudach dnia codziennego odetchnąć atmosferą beztroski, płynącej ze sceny. Wprawdzie dzieją się na niej rzeczy takie, które sprowadzają zwykle nieprzewidziane komplikacje, ale ponieważ autor chciał, aby się wszystko dobrze skończyło i cała „kara" za „winę" skupiła w pobłażliwym wykrzykniku starszego jegomościa: „...oj młody, młody..." —zatem nic nie mąci wesołego nastroju. Tak właśnie być powinno. Niechże nas jak najczęściej karmi teatr katowicki strawą lekką, bo życie i tak jest dość ciężkie. Niechże daje rzeczy wesołe, bo w polskiej rzeczywistości dzisiejszej jest co niemiara powagi, a niejeden raz i bliskiego rozpaczy smutku. W ten sposób najlepiej spełni on swoje zadanie.

„Oj młody, młody" reżyserowany, grany i wystawiony jest bardzo dobrze. Wogóle trze ba z uznaniem zaznaczyć, że w obecnym se zonie dramat teatru katowickiego stoi o wie le wyżej niż w sezonie poprzednim. Reżyser, p. Witold Kuncewicz, umiał ściemiować staroświeckie pozostałości komedji i nadać jej tempo i charakter współczesnej farsy. Artyści zaś od młodego bohatera sztuki począ wszy, poprzez postacie ziemian — myśliwych, prowincjonalnego lekarza, wiejskiego nauczyciela, leśniczego i ich małżonek w różnej skali wieku, kreują swoje typki z temperamentem i umiarem zarazem, rozśmieszając publiczność do łez. Stronę dekoracyjną sztu ki opracowano starannie, a nawet w pierwszym i ostatnim akcie pięknie. Pod adresem wykonawców mamy tylko dwie prośby, a to, aby p. Michałowska (leśniczyna) mniej nerwowo traktowała swoją rolę, przez co nada jej szlachetniejszy charakter, a p. Żeromski (właśnie ten „młody") bardziej panował nad głosem... Dobrze? **Stab.**

Bez wrzaskliwej autoreklamy, a skutecznie

pracuje na pożytek mieszkańców Magistrat będziński.

MIESZKAŃCY BĘDZINA PŁACIĆ BĘDĄ O JEDNĄ TRZECIĄ CZĘŚĆ MNIEJ ZA ŚWIATŁO, ANIŻELI DOTYCHCZAS.

Cicho, bez niesmacznej autoreklamy lub efektów obliczonych na zdobycie popularności tłumu, lecz w trosce o istotne dobro miasta, Magistrat będziński dokonał ostatnio dzieła o dużem znaczeniu i obopólnej korzyści, mieszkańcy bowiem zaoszczędzą conajmniej jedną trzecią wydanych obecnie na ten cel pieniędzy, a prócz tego miasto będzie w możności rok rocznie z zaoszczędzonych kwot przeznaczać poważne sumy na potrzeby miasta. Mowa tu o nowem źródle energji elektrycznej dla potrzeb miasta i jego mieszkańców. Magistrat, niezwiązany umową z elektrownią okręgową, wychodząc z założenia, iż ceny pobierane za prąd są stanowczo za wygórowane, zaczął szukać innego źródła i doszedł do porozumienia z zarządem Tow. francusko-włoskiego, który zgodził się i zobowiązał dostarczać miastu potrzebną ilość energji elektrycznej po daleko niższej cenie.

W tych dniach, jak to już wspominaliśmy, miasto otrzymało od Rządu t. zw. uprawnienie, czyli koncesję na przetwarzanie i rozprowadzenie prądu na swym terenie, wobec czego Magistrat przystąpi w niedługim czasie do wykonania projektu. Z uwagi na znaczenie sprawy, podajemy poniżej ważniejsze szczegóły, dotyczące wspomnianego uprawnienia.

Umowa z Tow. franco-włoskiem zawarta została na przeciąg 40 lat, począwszy od dnia 1 stycznia 1928 r. Tow. dostarcza potrzebną ilość energji do granic miasta, które następnie energję tę przetwarza i rozprowadza na własnym terenie, czyli przeprowadzi linję przesyłkową i sieć rozdzielczą wysokiego i niskiego napięcia, przyłączając do sieci wszystkich odbiorców, korzystających z obecnych urządzeń. Prąd, oczywiście, będzie zmieniony, przyczem dla wysokiego napięcia przeprowadzona będzie sieć podziemna, dla niskiego — napowietrzna. Innych szczegółów, nie interesujących szerszych warstw, nie podajemy, natomiast trzeba wspomnieć o najważniejszej w całej tej sprawie kwestji, t.j. **o cenie za korzystanie z prądu.** Otóż przy niskiem napięciu cena maksymalna za klw. wynosić będzie **50 gr. dla światła i 25 gr. dla siły. Przy wysokiem napięciu — 45 gr. dla światła i 20 gr. do napędu.** W razie ustalenia ryczałtu, t. j. pobierania opłat bez licznika, za jedną lampkę w miesiącach lutym, marcu, kwietniu i sierpniu opłata wynosić będzie 1.60 zł. w m. maju, czerwcu i lipcu 1.10 zł. wreszcie w m. listopadzie, grudniu i styczniu 2.20 zł. Za dzierżawę liczników pobierana będzie opłata w następującej wysokości: **do 3 amperów 80 gr., do 5 — 1 zł., do 10 — 1.20 zł. i do 15 amp. 1.40 zł.**

Tutaj zaznaczyć należy, iż ceny te mogłyby być znacznie jeszcze niższe, gdyby miasto posiadało własne urządzenia i instalację, wszystko to jednakże trzeba będzie kupić i z uwagi na znaczny wydatek ustalono powyższe normy, aczkolwiek widzimy, że są one o jedną trzecią niższe od obecnie pobieranych przez elektrownię.

Od cen powyższych udzielane będą odbiorcom prądu rabaty w następnych rozmiarach: po zużyciu 400 klw. 25 proc., po zużyciu 500 klw. — 30 proc., po zużyciu 600 klw. — 35 proc., po zużyciu 700 klw. — 40 proc., po zużyciu 800 klw. 50 proc., do tysiąca klw. 60 proc. i ponad tysiąc klw. — 75 proc. rabatu. Od zużycia prądu do napędu rabat wynosi: od 1 do 1 i pół tysiąca klw. — 35 proc. i ponad 1 i pół tys. klw. 75 proc.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż miasto musiało sobie zabezpieczyć odpowiednio stały i regularny dopływ prądu i dlatego umowa zawiera cały szereg wysokich kar, które Tow. franco-włoskie będzie płaciło w razie niedotrzymania warunków umowy.

Na zakończenie można jeszcze dodać, iż przy wymienionych stawkach **dochód miasta wyniesie z tego źródła około 400 tys. zł.** co dla skromnego budżetu miejskiego mieć będzie duże znaczenie, gdy pieniądze te pójdą na inwestycje i rozbudowę miasta.

Nie mówiąc już o innych przedsięwzięciach, z przytoczonego faktu widać jasno, iż zarząd miejski nie uprawia szkodliwych eksperymentów, jak to widzimy, niestety, gdzieindziej, lecz prowadzi celową i pożyteczną gospodarkę dla dobra ogólnego.

Wielkie wyścigi wojskowe

W ZAGŁĘBIU.

Organizowane wzorem lat poprzednich przez korpus oficerski 23 p. a. p. wyścigi jesienne zapowiadają się w tym roku wyjątkowo ciekawie, głównie skutkiem zgłoszenia dużej ilości jeźdźców i najlepszych koni z szeregu pułków artyleryjskich. Z uwagi na dużą ilość zawodników i biegów „wyścigi" trwać będą 2 dni, t. j. 1 i 2 października b. b. O zainteresowaniu wyścigami świadczy fakt, iż jeden tylko pułk z Częstochowy zgłosił do zawodów 13 koni. Nie mniej liczny udział zapowiedziały pułki z Krakowa, Bielska, Łodzi, co wskazuje, iż tegoroczne wyścigi będą istotnie rzadko spotykaną imprezą i wywołały ogólne zainteresowanie.

W związku z wyścigami należy nadmienić, iż zarówno samorządy, jak i różne instytucje oraz organizacje niewątpliwie wzorem ubiegłych ofiarują stosowne nagrody, ewentualnie kwoty na kupno tychże, jest bowiem rzeczą zrozumiałą, iż organizujący zawody pułk nie jest w stanie zakupić potrzebnej ilości nagród.

Jednem słowem, dzięki inicjatywie korpusu oficerskiego 23 p. a. p. szare i monotonne życie Zagłębia ożywi wysoce interesująca impreza, dostępna dla szerokich warstw społeczeństwa.

Marki pocztowe na oświatę.

W maju rb. Ministerstwo poczt i telegrafów, pragnąc dać wyraz uczczeniu wiekopomnej Konstytucji i poprzeć „Dar narodowy 3 Maja", wydało, na skutek specjalnego rozporządzenia Ministerstwa, marki oświatowe, dochód z których przeznaczony jest na rzecz Zjednoczonych Polskich Towarzystw Oświatowych, w skład których wchodzi i Polska Macierz Szkolna. Znaczki te z napisem „Na Oświatę 5 gr." służą jako znaczki normalne, z tą jedynie różnicą, że nadwyżka 5 gr. przeznaczona jest na cele oświatowe. Znaczki są wartości 15 i 25 groszy. Polska Macierz Szkolna, działalność której rozwija się z dnia na dzień, gorąco apeluje do ogółu społeczeństwa, aby nabywając znaczki pocztowe, żądano znaczków oświatowych, przyczyniając się w ten sposób do poparcia wielkiego dzieła oświaty wśród najszerszych mas społecznych. Znaczki oświatowe nabywać można w każdym Urzędzie pocztowym.

Nowe oddziały Czerwonego Krzyża.

Z inicjatywy wojewódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża przystąpiono do organizowania oddziałów humanitarnej placówki we wszystkich miastach i gminach naszego powiatu, gdzie za wyjątkiem Sosnowca nigdzie więcej nie było lokalnych oddziałów C. K. Organizacyjne zebranie w tej sprawie odbędzie się we wtorek, dn. 27 b. m. w gmachu starostwa, pokój nr. 18, gdzie szereg zaproszonych osób zajmie się realizacją projektu.

Należy spodziewać się, iż społeczeństwo nie odmówi swej pomocy i poprze tak pożyteczną instytucję, zapisując się licznie na członków.

Mamy do zanotowania znów pożyteczną inicjatywę elektrowni Zagłębia Dąbrowskiego zmierzającą do uprzystępnienia ludności korzystania z energji elektrycznej. Elektrownia zamierza bowiem już w najbliższej przyszłości wprowadzić dla odbiorców, którzyby sobie tego życzyli, opłaty ryczałtowe zamiast opłat obliczanych na podstawie wskazań licznika. Za określoną stałą sumę, skalkulowaną przystępnie, odbiorca będzie miał możność korzystania z prądu bez żadnego ograniczenia i w ten sposób będzie go mógł używać i do innych celów oprócz oświetlenia, a mianowicie do grzania, gotowania, prasowania i t. p., stosując odpowiednie aparaty elektryczne użytku domowego. Elektrownia zwróciła się nawet do miejscowych firm elektrotechnicznych z propozycją sprzedaży tego rodzaju aparatów na raty.

Uważamy, że sprawa ta, niezależnie od wprowadzenia przez elektrownię wykonania instalacji na raty, przyczyni się do rozpowszechnienia elektryczności w naszych zacofanych gospodarstwach domowych i wprowadzi do nich więcej porządku i wygody.

Otwarcie kursów handlowych.

Przy miejskiej szkole dokształcającej w Sosnowcu otwarte zostały kursy handlowe na których wykładane są wszelkie przedmioty z tej dziedziny wiedzy. Nauka trwa 9 godzin tygodniowo i odbywa się w środy, piątki i soboty od godz. 18 do 21. Opłata wynosi 20 zł. miesięcznie, przyczem przedsiębiorstwa prywatne pokrywają 60 proc. opłaty za swych pracowników.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 CZWARTEK	Dziś Tomasza B.
	Jutro Tekli P. M.
	Wsch. słońca 5 20
	Zach. „ 17 30

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Niewinne grzesznice".

Z żałobnej karty.

W dniu 19 bm. zasnęła w Bogu śp. Jadwiga z Kochanowskich Siwikowa. Ś. p. Jadwiga Siwikowa wyróżniała się dobrocią serca i światłością umysłu, interesowała się każdą sprawą społeczną, każdą niedolą i każdą troską bliźnich, to też pochylały się przed Nią czoła wszystkich, którzy Ją poznać mieli sposobność. Urzędnicy kop. „Mortimer" i „Klimontów II", przejęci głębokim żalem nad stratą tak cennej jednostki, zamawiają solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jadwigi na dzień 23 bm. o godz. 10 rano w kaściele parafjalnym w Zagórzu.

Wyjazd prok. Węgrzynowskiego.

W ub. poniedziałek opuścił Sosnowiec prokurator przy Sądzie Okręgowym p. Marjan Węgrzynowski, udając się do Warszawy, gdzie objął stanowisko przy Sądzie Najwyższym. Pan Węgrzynowski w ciągu swego 10-letniego pobytu w Sosnowcu cieszył się niekłamaną sympatją wśród miejscowej inteligencji i zaskarbił sobie szacunek i zaufanie społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że odjeżdżającego do stolicy na wybitne stanowisko żegnali serdecznie na dworcu prócz kolegów i podwładnych także liczne zebrani przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Nowi wizytatorzy szkolni.

P. minister oświaty powierzył obowiązki wizytatorów szkół na terenie Kuratorjum krakowskiego d-rowi Ziemnowiczowi, prof. gimnazjum IV w Krakowie, oraz p. Kostuchowi, inspektorowi szkolnemu w Kielcach.

Teatr w Katowicach.

„FAUST".

Zapowiedź wystawienia opery K. Gounoda „Faust" wywołała w szerokich kołach wielbicieli opery wielkie zainteresowanie. „Faust" ukaże się po raz pierwszy w bież. sezonie dzisiaj tj. w czwartek dnia 22 bm. Obsadę głównych partyj stanowią pp.: Laura Kochańska (Małgorzata), K. Wolska-Sobańska (Marta), Marja Zunowa (Siebel), M. Martini (Mefisto), J. Stępniowski (Faust). Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje kierownik opery Milan Zuna.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE OPERY

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 3 popoł. odegraną będzie opera w 3 aktach G. Pucciniego „Tosca". Chcąc dać najszerszym warstwom publiczności możność poznania tej przepięknej opery, ceny miejsc zniżone o 50 proc. Obsadę partyj stanowić będą pp.: Laura Kochańska, Henryk Miller, Jan Popiol, Leszek Reychan. Dyryguje kierownik opery Milan Zuna.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie Teatru. Telefon: Katowice — 24-48.

REPERTUAR.

Czwartek dnia 22 — „Faust".
Piątek dnia 23 bm. — Teatr nieczynny.
Sobota dnia 24 bm. — „Oj młody, młody".
Niedziela dnia 25 bm. — „Tosca" przedstawienie popularne po cenach zniżonych o 50 proc. o godz. 3.30 popoł.

Powrót pielgrzymki z Częstochowy.

W ub. piątek wyruszyła z Czeladzi pielgrzymka do Częstochowy, w której wzięli udział mieszkańcy Czeladzi i okolic. Wczoraj około godz. 6 wieczorem pielgrzymka wróciła do Czeladzi. Na jej spotkanie wyszli mieszkańcy Czeladzi z ks. proboszczem Siermantowskim i ks. pref. Dudkiem na czele. Pielgrzymkę spotkano na szosie będzińskiej, skąd wspólnie udano się do kościoła czeladzkiego. Pielgrzymkę do Częstochowy prowadził ks. wik. Ciempka.

Kontrola porządków.

SOSNOWIEC PRZYSTĄPIŁ DO WALKI Z NIECHLUJSTWEM.

W związku z postanowieniami powziętemi onegdaj na konferencji w starostwie będzińskiem w sprawie walki z niechlujstwem, władze policyjne w Sosnowcu przystępują do niej już z dniem dzisiejszym. Przedewszystkiem dokonana zostanie lustracja wszystkich objektów jak: podwórz, sklepów, placów, ustępów i t. p. przez posterunkowych policji. Posterunkowi ci w liczbie 55, każdodziennie po godzinach służbowych dokonają oględzin 110 objektów, t. j. każdy policjant skontroluje 2 posesje, przyczem w razie stwierdzenia nieporządków sanitarnych wyznaczy właścicielowi danego objektu termin na doprowadzenie go wymaganego stanu. Po upływie oznaczonego terminu będzie przeprowadzona powtórna kontrola już przez starszych przodowników policji, którzy w razie stwierdzenia niewykonania poleceń kontrolujących posterunkowych, nie będą już ostrzegali opornych właścicieli, lecz będą nakładali kary doraźne. Kary te mogą być pobierane kilkakrotnie, aż do czasu doprowadzenia danej posesji do odpowiedniego porządku.

W interesie przeto ludności, a zwłaszcza właścicieli nieruchomości, leży, aby po przeprowadzeniu kontroli przez posterunkowych wykonać ich polecenie aby uniknąć kary.

Zabawa taneczna.

Staraniem Tow. przeciwgruźliczego w Dąbrowie odbędzie się w resursie miejscowej w sobotę, dn. 24 b. m. urozmaicona zabawa taneczna, na zasilenie funduszów placówki społecznej. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp 3 zł. dla młodzieży szkolnej 2 zł. własny bufet i cukiernia dobrze zaopatrzone.

Świnie rumuńskie dla Sosnowca.

Magistrat sosnowiecki uzyskał w tych dniach pozwolenie na sprowadzanie 1000 świń rumuńskich miesięcznie dla miasta.

Onegdaj do Sosnowca nadszedł transport świń rumuńskich, sprowadzony przez p. Niewiarowskiego, w ilości 180 sztuk.

Komisja cennikowa w osobie pp. dr. Lipskiego, Angera, przedstawiciela Magistratu sosnowieckiego, Rembowskiego i przedstawiciela cechu rzeźników przeprowadziła wczoraj kalkulację cen żywca, otrzymanego z Rumunji. Dotychczas przyjęta była cena 3 zł. 57 gr., podawana przez rzeźników. Cena zaś żywca krajowego skalkulowana jest 3 zł. 15 gr. Wynik badań podamy w następnym numerze.

Porządkowanie Będzina.

W dniu wczorajszym komisja sanitarna w Będzinie rozpoczęła pracę w kierunku doprowadzenia stanu sanitarnego miasta do możliwego porządku. Oględziny rozpoczęto od Starego Rynku, gdzie stan podwórz, ustępów i mnóstwa wszelkiego rodzaju przedsionków przedstawia w istocie jeden wielki zbiornik nieczystości, kwalifikujący się właściwie tylko do spalenia, gdyż wprost trudno sobie wyobrazić, aby ogólny ten śmietnik udało się doprowadzić do możliwego stanu. W wyniku oględzin wydano szereg bezapelacyjnych zarządzeń w razie ich niewykonania, na winnych nakładane będą surowe kary, gdyż podług zanego okólnika ministra Składkowskiego kontrola z ramienia władz centralnych stanu sanitarnego kraju rozpocznie się z dn. 2 października r. b. i do tego czasu wszędzie musi zapanować wzorowy porządek i czystość.

Nagły zgon.

Onegdaj zmarł nagle przy pracy na kopalni „Koszelew" 29-letni górnik, Żal Józef. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Wincentego w Dąbrowie. Przyczyna śmierci narazie nieustalona.

Kradzież opony.

W nocy z 19 na 20 b. m. nieznany sprawca skradł oponę, którą przykryty był kanał na ulicy Kościuszki w Sosnowcu. Straty jakie poniosła z tego powodu firma Ulen, wynoszą 170 zł.

Wyrodna matka.

Onegdaj wyłowiono z Przemszy obok łaźni miejskiej w Sosnowcu zwłoki noworodka płci żeńskiej. Sine znaki na szyi niemowlęcia wskazują, że przed wrzuceniem do wody zostało ono uduszone przez wyrodną matkę. Odszukaniem nieludzkiej kobiety zajęła się policja.

Za pobicie matki.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wczoraj na tydzień aresztu 19-letniego Henryka Lisa z Grodźca za to, że w dniu 28 czerwca b. r. uderzył swoją matkę kluczami w głowę.

Nowe gmachy miejskie w Sosnowcu.

SZKOŁA IMIENIA CZACKIEGO.

Nowy gmach szkolny przy ul. Kościelnej w Sosnowcu zaliczyć należy do najokazaszych budowli. Już zdala czyni wrażenie imponujące. Przed dwupiętrowym tym domem urządzono kwietniki, a przy wejściu stoją dwie figury: chłopca i dziewczynki, z teczkami szkolnemi.

Wewnątrz budynku uderza przedewszystkiem racjonalny rozkład poszczególnych ubikacyj. Na każdym piętrze mieszczą się osobne i łatwo dostępne gardoroby dla dzieci. Sale szkolne, których jest 13, są widne, wygodne, obszerne i, co najważniejsza, sympatyczne i wesołe. Składa się na to i dużo kwiatów w doniczkach, któremi dzieci przystroiły sale szkolne.

Na szczególną uwagę zasługuje sala gimnastyczna, jedna z największych sal w Sosnowcu. Oświetla ją dziesięć dużych okien i 6 dużych lamp elektrycznych. Z sali tej bezpośrednio prowadzą drzwi na obszerne podwórze szkolne, co ma tę dobrą stronę, że wrazie pogody dzieci będą mogły wyjść z sali na plac szkolny. Przy sali gimnastycznej znajduje się osobna bardzo praktycznie zbudowana ubikacja do kąpieli z 12 prysznicami. Prócz sali gimnastycznej mieści się w gmachu szkolnym sala robót ręcznych, sala rysunkowa, gabinet kierownika szkoły, pokój nauczycielski, dwa pokoje miejskiego uniwersytetu ludowego i socjalistycznego TUR., gabinet pomocy naukowych, fizyczno-chemiczny itp. Na korytarzach umieszczono umywalnie. Gmach ogrzewany jest za pomocą centralnego ogrzewania.

Budowę tego naprawdę ładnego gmachu szkolnego rozpoczął poprzedni Magistrat, który wystarał się o plac, zakupił materjały budowlane i wystarał się o kredyty na budowę. Należy przyznać, że obecny Magistrat nie szczędził kosztów, celem wzorowego wykończenia i urządzenia szkoły, począwszy bowiem od ławek, zrobionych według najnowszych wymagań pedagogji, a skończywszy na najdrobniejszym szczególe, wszystko w tej szkole jest celowe i solidnie zbudowane.

Uroczyste poświęcenie szkoły przez duchowieństwo odbędzie się w sobotę dnia 24 b. m. w obecności władz szkolnych, rodziców i dziatwy szkolnej, natomiast nieobecni będą przedstawiciele Magistratu, którzy oficjalnego otwarcia gmachu dokonają następnego dnia t. j. w niedzielę, dnia 25 b. m.

Pewne słuszne zastrzeżenie wywoła zapewne wiadomość co do socjalistycznego „Tura", który znalazł schronisko pod dachem szkoły powszechnej w budynku miejskim. Zapewne, że każdy inny Magistrat zawachał by się i zastanowił nad tem, czy dobrze czyni, oddając w domu miejskim lokal dla instytucji wybitnie partyjnej. Taka jednak kwestja nie istnieje dla Magistratu socjalistycznego i „Tur" mieści się w tym samym budynku, co i szkoła powszechna. Przeszkodzić temu niepodobna, gdyż gmach szkolny przy ul. Kościelnej nie będzie oddany państwowym władzom szkolnym, lecz w dalszym ciągu należeć będzie do miasta, którego Magistrat ma prawo wydzielić sobie dla użytku prywatnego pewną część lokali. Magistrat sosnowiecki skorzystał z tego prawa i oddał jeden lokal „Turowi".

Pozatem istnieje jeszcze jedna kwestja, mianowicie kwestja nazwy szkoły.

Jak już donosiliśmy, rok temu Rada szkolna miejska nazwała szkołę imieniem Czackiego, natomiast Rada miejska na ostatniem swem posiedzeniu imieniem b. socjalistycznego ministra oświecenia Prausa. Wskutek tego wytworzyła się sytuacja niejasna i przykra.

Po poruszeniu przez nas tej sprawy Magistrat usiłuje obecnie wyjaśnić ją w ten sposób, że szkoła nadal nazywa się szkołą imienia Czackiego, natomiast budynek ma nosić imię Prausa. Wyjaśnienie to zakrawa na humorystykę i mimowoli nasuwa się myśl sparafrazowania znanej bajki o Pawle i Gawle, którzy stali w jednym domku. Sparafrazowana bajka rozpoczynałaby się od słów: „Czacki i Prause w jednym stali domku. Czacki miał głowę, Prause zaś mur nowy. Ten kto go wwiódł tam również był bez głowy".

Gdyby tak w dalszym ciągu iść po linji rozumowania Magistratu, wówczas należałoby płot, okalający szkołę, nazwać imieniem Magistratu sosnowieckiego, podwórze imieniem Rady miejskiej, a każdy z kominów na dachu obdarzyć imieniem poszczególnych członków Zarządu miasta. W ten sposób wesołość byłaby zupełna.

DOM NOCLEGOWY.

W dobrze obranym miejscu, bo w śródmieściu, a jednak na uboczu, bo w tyle za ogródkiem teatralnym, wybudowano gustowny domek miejski, przeznaczony na dom noclegowy.

Jak wiadomo, uroczyste otwarcie tego domu nastąpi w nadchodzącą niedzielę. W związku z tem zwiedziliśmy wnętrze domu noclegowego. Budynek jest piętrowy, przyczem sala na dole przeznaczona jest dla kobiet, sala zaś na piętrze dla mężczyzn. Pozatem w budynku mieszczą się prysznice dla kąpiących się, mieszkanie dla dozorcy i kuchnia.

Skromny ten budynek stał się w Sosnowcu niezbędny. W dużem, bo przeszło stutysięcznem mieście, włóczy się po mieście dziesiątki bezdomnych, rekrutujących się niejednokrotnie z mętów społecznych, a nierzadko z nieszczęśliwych, których nędza wygnała na ulicę. Ludzie ci nareszcie znajdą jaki taki przytułek i nie będą marznąć zimą na placach publicznych i skwerach, nie będą nocować pod schodami lub w bramach.

Regulamin magistracki przewiduje, że do domu noclegowego może być przyjęty bezpłatnie na noc każdy, kto nie będzie mógł wynająć sobie lokalu prywatnie. Przed pójściem spać każdy, korzystający z domu noclegowego, musi się wykąpać albo w łaźni miejskiej, albo w łazience domu noclegowego. Dom noclegowy otwarty jest codziennie od 8 wieczorem do 7 rano i poszczególni bezdomni nie mogą nocować dłużej, jak przez 3 po sobie następujące noce.

Należy dodać, że w domu noclegowym będzie 30 łóżek dla bezdomnych, co narazie przynajmniej jest liczbą wystarczającą.

Remont Sądu w Czeladzi.

W związku z przeniesieniem Sądu pokoju do Czeladzi, Magistrat czeladzki przystąpił do gruntownego odrestaurowania ubikacyj, w których umieszczone będzie biuro Sądu. Gmach Sądu, jak również sala rozpraw zostały odrestaurowane już przed miesiącem.

Zuchwałe kradzieże.

Ubiegłej nocy na terenie Dąbrowy dokonali nieznani narazie sprawcy dwuch niezwykle zuchwałych kradzieży. Mianowicie, za pomocą wyłomu w murze złodzieje dostali się do biura na terenie kopalni, gdzie po wyłamaniu zamku, skradli z podręcznej kasy 60 zł. Złodziei spotkał przykry zawód, gdyż w stosunku do ryzyka i pracy, zdobyta kwota okazała się śmiesznie mała, to też prawdopodobnie ta sama szajka, chcąc powetować „straty", udała się następnie do huty Bankowej, gdzie również za pomocą włamania dostano się do magazynu, skąd skradziono artykuły techniczne, wartości 4 tysiące zł. Sprawcy musieli doskonale znać teren i stosunki, gdyż z uwagi na dozorców i ciągły ruch łatwo można było się zdemaskować. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców.

Odpowiedzi Redakcji.

W. K. w Zawierciu: Nie znamy adresu.

Sprawa prasowa.

(l) Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym rozpoznawała wczoraj sprawę p. Tadeusza Opioły, naczelnego redaktora „Kurjera Zachodniego", oskarżonego o obrazę w druku sędziego śledczego w notatce p. t. Dziwny system". Sąd doszedłszy do przekonania, że notatka owa nie zawierała cech przestępstwa, uniewinnił red. Opiołę od winy i kary. Oskarżonego bronił p. mec. Borowski.

Zmierzch „Delahaja".

LOSY MAGISTRACKIEGO SAMOCHODU.

Słynne magistrackie auto „Delahaj" ma się już ku końcowi. Dwa lata temu śpiewały o nim dzieci na ulicach, obecnie stracił on swój dawny urok i dziś nawet Magistrat zamierza się go pozbyć.

Dowiadujemy się więc, że Magistrat sosnowiecki postanowił wstawić do budżetu dodatkowego 20 tys. złotych na kupno nowego auta osobowego. Ma to być samochód jeszcze piękniejszy i jeszcze okazalszy, niż osławiony „Delahaj".

Pozatem na ostatniem posiedzeniu Zarządu miasta postanowiono zrezygnować ze ściągania godatku do podatku od nieruchomości, gdyż w sumie podatki miejskie od nieściągania dodatku do podatku od nieruchoków państwowych, co jest niezgodne z ustawą. Po uchwaleniu tego dodatku przez Radę miejską na ostatniem jej posiedzeniu zwracaliśmy na to uwagę i rzeczywiście słuszność naszej uwagi przyznał Zarząd miasta, postanawiając nie wprowadzać w życie dodatkowego podatku od nieruchomości.

GŁOSY PUBLICZNE.

Jeszcze w sprawie koni do pożaru.

Autor poniedziałkowej notatki o rekwirowaniu koni do pożarów, należy widocznie do tych obywateli, którzy ani razu koni tych nie dali. Gdyby było inaczej, to przecież wiedziałby, że: 1) straż za zarekwirowane konie do pożaru płaci, 2) właściciele koni sami „furmanią", wskutek czego odpada obawa, aby zwierzęta uległy zapaleniu i t. d., 3) jeżeli czyta „kronikę olkuską" to musiał wiedzieć, że podczas jedynego wypadku padnięcia konia w powiecie, mówiąc nawiasem z winy samego właściciela, otrzymał tenże nagrodę w wysokości 300 zł. (koń był wartości 150 zł.).

Straż olkuska miejska otrzyma w niedługim czasie motorówkę - sikawkę, lecz będzie ona mogła być użytą do tych pożarów, do których prowadzi droga bita, natomiast do lasów i osiedli wiejskich, gdzie dróg bitych niema, nie pojedzie, czyli że pod tym względem niewiele się poprawi.

Autor ubolewa nad krzywdzeniem właścicieli koni, za które się właściwie wynagradza, ale przechodzi do porządku dziennego nad ogromem krzywd, wyrządzonych przez tych, którzy odmawiają koni. Jeżelibyśmy mieli więcej takich „obywateli", to doczekalibyśmy się, że całe wsie poszłyby z dymem.

K.

Ze sportu.

WYŚCIGI KOLARSKIE. W nadchodzącą niedzielę 25 bm. na szosie Sosnowiec—Czeladź odbędą się wyścigi kolarskie, organizowane przez sekcję kolarską przy T. S. „Victoria". Wyścigi te miały się odbyć w ub. niedzielę, jednakże z przyczyn niezależnych od Tow. zostały odłożone i odbędą się bezwzględnie 25 bm. Program zawodów następujący: bieg o mistrzostwo Tow. „Victoria" — 10 klm., bieg gości — 10 klm., bieg niestowarzyszonych — 10 klm., bieg główny— 20 klm. Początek zawodów o godz. 2 popoł. Start w Sosnowcu u wylotu ulic Alei i Rudnej.

Zgłoszenia zawodników przyjmują jeszcze pp.: B-cia Muszyńscy, zakład rowerowy w Sosnowcu, Milowicka 7 i St. Dippel, księgarnia, w Sosnowcu ul. Orla.

O kobiecie.

„Kobieta, źródło poezji i najszlachetniejszych uniesień ludzkości; równocześnie zaś sprężyna zła, obejmująca wszelkie jego kręgi, od zdrady walk bratobójczych i krwawych wojen, aż do destrukcyjnej siły dzisiejszych Messalin".

„Kobieta kwiat przeczysty — i matka rodu ludzkiego".

„...żadna kobieta nie jest genjuszem. Kobieta jest rodzajem dekoratywnym. Nigdy nie ma nic do powiedzenia, ale to nic wypowiada czarująco.Kobieta oznacza tryumf materji nad duchem, jak mężczyzna tryumf nad moralnością".

„Kobieta promień Boży — i dzieło szatana".

Kobiety podzielić możemy na Ewy tryumfujące i Ewy cierpiące, na tyranki lub ofiary. U stóp pierwszej kusicielki — świat leży, drugą — cierpiącą świat druzgocze!

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Manewry cesarskie“.

Na powodzian.

Z inicjatywy p. starosty Cz. Kowalskiego i p. prez. J. Janika został zawiązany Komitet niesienia pomocy powodzianom w Małopolsce. Przedwstępne zebranie Komitetu odbyło się w sali Rady miejskiej. Na posiedzeniu postanowiono do Komitetu powołać przedstawicieli wszystkich ugrupowań i miejscowego społeczeństwa, poczem przystąpić do właściwej pracy, tj. zbierania funduszów. W najbliższym czasie zostanie wydana odezwa Komitetu do obywateli.

Dodatkowy budżet miasta.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu miasta został opracowany dodatkowy budżet na rok 1927-28, wyrażający się kwotą 97 tys. zł. w przychodach i około 96 tys. zł. w rozchodach. Konieczność stworzenia dodatkowego budżetu spowodowała potrzeba poczynienia pewnych wydatków, w pierwszym rzędzie w dziale opieki społecznej i administracji ogólnej. Pokrycie budżetu zarząd miasta projektuje znaleźć w nowouchwalonym podatku miejskim na leczenie biednych, który ma przynieść 30 tys. zł., oraz przez skreślenie dwu pozycyj rozchodowych w budżecie zwyczajnym, a mianowicie 47 tys. zł. przeznaczonych na budowę budynku dla szkoły średniej i 20 tys. zł. preliminowanych na pomiary miasta w roku bieżącym. Budżet dodatkowy zostanie przedłożony województwu do zatwierdzenia.

Ze Związku pracowników miejskich.

Odbyło się doroczne zebranie Związku zawodowego pracowników miejskich, oddziału w Zawierciu, na którem obecni członkowie w liczbie kilkudziesięciu, po przyjęciu sprawozdania ustępującego zarządu, przeprowadzili nowe wybory, w wyniku których prezesem Związku został p. Antoni Wróblewski, zastępcą jego p. Izydor Grabowski, sekretarzem p. Stanisław Rajczyk. Poza uchwałami, dotyczącemi organizacyjnych spraw Związku, postanowiono zwrócić się do zarządu miasta o ułatwienie zaopatrzenia pracowników w węgiel na zimę oraz, za przykładem innych miast Zagłębia, o zapomogę na zakupy zimowe w wysokości 50 proc. wynagrodzenia miesięcznego. Należy się spodziewać, że zarząd miasta uwzględni prośbę pracowników, wywołaną naprawdę trudnemi warunkami materjalnemi.

Budowa szosy włodowickiej.

W drodze przetargu ofertowego powierzono wstępne budowę szosy na dystansie Rudniki — Włodowice wielkopolskiemu Biuru budowlanemu inż. Seweryna Gorjanowicza i S-ka we Wrześni. Firma obowiązana jest do przeprowadzenia w roku bieżącym wszystkich robót ziemnych, zapewniając ludności dogodny dojazd do szosy, nawierzchnia zaś ma być wykonaną wiosną roku przyszłego.

Zebranie rzemieślników w Zawierciu.

W niedzielę, dnia 18 b.m. o godzinie 5 po południu w sali Domu Ludowego w Zawierciu odbyło się zebranie delegatów poszczególnych organizacyj rzemieślniczych powiatu Zawierciańskiego, przy udziale przedstawicieli okręgowego Komitetu przedwyborczego do izby rzemieślniczej Zagłębia Dąbrowskiego. W zebraniu brało udział około 50 osób.

Zebranie zagaił p. Gruszczyński, prezes T-wa rzemieślniczego w Zawierciu.

Do prezydjum zostali zaproszeni: na przewodniczącego p. Maszczyk, na asesorów pp. Kubiński i Siłuszek i na sekretarza p. Górecki.

Referat o nowej ustawie przemysłowej i izbach rzemieślniczych wygłosił p. Siłuszek. Referat przez zebranych został wysłuchany w należytem skupieniu, przyczem dało się zauważyć, że nowem prawem przemysłowem rzemieślnicy nadzwyczaj się interesują.

W bardzo rzeczowej i spokojnej dyskusji zabierali głos: pp. Gruszczyński, Blajer, Nowakowski, Juszczyk, Tymoszuk i inni, poczem zostały uchwalone następujące rezolucje:

Postanowiono przeprowadzić rejestrację wszystkich rzemieślników chrześcijan, prowadzących samodzielnie warsztaty rzemieślnicze. Przeprowadzeniem rejestracji zajmą się organizacje rzemieślnicze, jak to cechy, Tow. rzemieślniczego, względnie komitety.

W poszczególnych miejscowościach okolic Zawiercia, gdzie niema organizacyj rzemieślniczych o charakterze ogólnym, winny być powołane miejscowe komitety przedwyborcze.

Następnie zebrani postanowili opodatkować się w miarę możności na rzecz wyborów do izby rzemieślniczej. Rozłożeniem i pobraniem tej składki zajmą się cechy, względnie komitety przedwyborcze.

W zakończeniu zebrani omówili sprawę wyborów do Rady miejskiej m. Zawiercia i po wybraniu swoich kandydatów postanowili przystąpić do innych ugrupowań o charakterze gospodarczym, stojących na gruncie narodowym.

Na powyższem zebraniu zostało skończone. Obrady trwały do godziny 8 wieczorem.

25 b.m. w tej samej sprawie odbędzie się zebranie w Sławkowie.

Jak się odbędą wybory w Zawierciu.

ROZKŁAD OBWODÓW I LOKALI WYBORCZYCH.

Główna Komisja wyborcza na mocy par. 22 regulaminu wyznaczyła jako dzień głosowania dla wyboru 27 radnych i 14 zastępców dzień 16 października br.

W myśl par. 2 i 9 powołanego wyżej regulaminu — główny Komitet wyborczy podzielił miasto na 11 obwodów głosowania, wyznaczając dla każdego lokal, a mianowicie: obwód I — lokal wyborczy szkoła nr. 5 (Hulczyński); obwód II — lokal wyborczy portjernia w fabryce „Erdal“; obwód III — lokal wyborczy w kinie „Apollo“ ul. 3-go Maja; obwód IV — lokal wyborczy szkoła szklarni ul. Paderewskiego; obwód V — lokal wyborczy szkoła nr. 2 domy T. A. Z.; obwód VI — lokal wyborczy dom ludowy; obwód VII — lokal wyborczy Gimnazjum męskie ulica Blanowska; obwód VIII — lokal wyborczy szkoła nr. 1 ul. Szkolna; obwód IX — lokal wyborczy gmina żydowska, ulica Hoża; obwód X — lokal wyborczy portjernia w fabryce „Ferrum“ ul. Górnośląska; obwód XI — lokal wyborczy szkoła żydowska ul. Towarowa nr. 22.

W wymienionych lokalach głosowanie odbywać się będzie bez przerwy w wyżej podanym dniu tj. 16 października 1927 r. od godziny 9 rano do godziny 9 wieczorem.

W wymienionych wyżej lokalach wyborczych od dnia 22 września na przeciąg sześciu dni, t. j. do dnia 27 września włącznie będą wyłożone do przejrzenia listy wyborców i w tym czasie każdemu mieszkańcowi miasta wolno je przeglądać i czynić odpisy.

W czasie wyłożenia list każdy mieszkaniec miasta ma prawo wnieść do obwodowej Komisji wyborczej poparte odpowiedniemi dowodami reklamacje z powodu pominięcia jego samego lub kogokolwiek innego w liście wyborców, oraz przeciwko wpisaniu osób, nieuprawnionych do głosowania. Reklamacje należy zgłosić pisemnie lub ustnie do protokułu.

Po upływie wymienionego terminu, reklamacje nie będą przyjmowane, zaś do głosowania będą uprawnione tylko osoby, wpisane na ustalonej ostatecznie liście wyborców.

Listy kandydatów na radnych będą przyjmowane przez przewodniczącego głównej komisji wyborczej w dniu 5 października w lokalu Magistratu m. Zawiercia od godziny 8 rano do godziny 7 wiecz.

Obwodowe komisje będą urzędowały w wyżej podanym czasie i w wyszczególnionych lokalach codziennie przez sześć godzin w czasie od godziny 8 rano do 10 wiecz. z przerwą obiadową — o czem będą umieszczone odpowiednie ogłoszenia na drzwiach wejściowych lokali wyborczych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W razie uzyskania pożyczki amerykańskiej.

OBIEG BANKNOTÓW WZROŚNIE DO 1184 MILJ. ZŁ.

Minister skarbu Czechowicz oświadczył w wywiadzie prasowym, że w razie sfinalizowania pożyczki amerykańskiej

1) Waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do istniejącego.

2) Wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 milj. zł., przyczem w połowie zostaną zastąpione banknotami Banku Polskiego, a w połowie monetami srebrnemi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 milj. zł.

3) Kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 proc., przyczem na razie Rząd wstąpi w posiadanie akcyj nowej emisji do czasu wysprzedania ich.

4) Wykupione zostaną i wycofane z obiegu 6-procentowe bilety skarbowe.

5) Stworzona zostanie żelazna rezerwa skarbowa, zdeponowana w Banku Polskim, w wysokości 75 milj. zł.

6) Pozostała część pożyczki w kwocie 135 milj. zł. przeznaczona zostanie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

W wykonaniu powyższego Bank Polski zwiększy stopniowo swój obieg o sumę 390 milj. zł., otrzymując jednocześnie waluty z pożyczki (60 milj. dolarów netto) na sumę 310 milj. zł.

Biorąc punkt wyjścia rzeczy na 1.9 br., otrzymalibyśmy następujący obraz:

a) **Pokrycie walutowe i dewizowe 700 milj. zł. w zł.**

b) **Obieg banknotów — 1184 milj. zł. obiegowych.**

Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę, że ma być uzyskany dla Banku Polskiego kredyt w innych bankach emisyjnych (stanowi to część składową planu stabilizacyjnego) w **wysokości 20 milj. dolarów** i że banknotom Banku Polskiego nie będzie groziło żadne niebezpieczeństwo ze strony państwowych biletów zdawkowych, które zostaną definitywnie wycofane, dojść musimy do wniosku, że waluta polska zostanie opartą na niewzruszonych podstawach, o ile naturalnie prowadzona będzie ostrożna i przewidująca polityka finansowa.

Kronika gospodarcza.

ZWIĘKSZENIE PROGRAMU ROBÓT W PORCIE GDYŃSKIM. W związku z dodatkowemi kredytami, jakie przekazał rząd na budowę portu w Gdyni, program tych robót w sezonie bieżącym, o ile pozwoli pogoda, będzie znacznie rozszerzony. W pierwszym rzędzie rozpocznie się budowa nowego kanału, oraz przyśpieszy budowę falochronu. W ten sposób nadchodząca zima i częste burze nie będą już zagrażać przerwom ładunku, jak to miało niejednokrotnie miejsce w ciągu zimy ubiegłej.

PODWYŻKA CEN WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH. Rosnąca wciąż spekulacja bawełną amerykańską, zwłaszcza po zniszczeniu obszarów bawełnianych przez wylew Missisipi, odbiła się również na rynku polskim. W związku z podrożeniem surowej bawełny o 15 — 20 proc. wszystkie niemal fabryki łódzkie podniosły cenę towarów włókienniczych. M. in. artykuły firmy I. K. Poznański podrożały o 2— 7 proc. Zakłady Żyrardowskie, które w ubiegłym tygodniu podwyższyły ceny swych wyrobów dla hurtowników o 3 i trzy czwarte proc., podniosły znów onegdaj ceny o 5 proc.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA W SIERPNIU B. R. Według danych tymczasowych, jakie napłynęły do Min. przemysłu i handlu eksport naszego węgla w sierpniu b. r. wyniósł 1.048 tys. ton, gdy w lipcu stanowił 926.000 ton. Pierwszy to raz po strajku angielskim przekroczyliśmy w eksporcie sumę miljona ton. Wśród ważniejszych dostaw należy zanotować Austrję 264.000 ton, Turcję — 208, Danję 150, Włochy 95, Węgry 65, Jugosławję 46, Gdańsk 42 i Finlandję 41.

W ogólnym eksporcie 449.000 ton przypada na eksport morski, z tego przez Gdańsk przeszło 348.000, Gdynię — 84 i Tczew 17.

Kronika Olkuska.

Osobiste.

P. starosta Stamirowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

W sprawie lokalu na Sąd.

Poruszona przez nas w swoim czasie kwestja budynku na Sąd, pozostaje w dalszym ciągu otwartą. Dowiadujemy się, że zarówno miejscowy sędzia pokoju, p. Sendry, jak i Sąd okręgowy w Sosnowcu, interpelowali już miejscowy Magistrat o przystąpienie do budowy odpowiedniego budynku na pomieszczenie Sądu. Nie wiemy, jak Magistrat, który jest w fazie najlepszych projektów co do rozbudowy Olkusza, sprawę najważniejszego budynku sobie przedstawia. Ale każdy obywatel powie, że pozostawienie Sądu w takich warunkach, gdzie lada chwilę grozi niebezpieczeństwo pożaru, lub kradzieży aktów, nie mówiąc już o samym wyglądzie budynku i jego składzie, nadal tolerowane być nie może. Jedno jest wyjście, aby Magistrat zwrócił się do Banku gospodarstwa krajowego o długoterminową pożyczkę na budowę gmachu, którą to pożyczkę, przy poparciu władz sądowych, bardzo łatwo mógłby otrzymać. I tego oczekują obywatele olkuscy.

Rozbudowa Ojcowa.

Komitet rozbudowy osiedla uzdrowiskowego „Ojców“ przystąpił do pracy i niezależnie od rozplanowania ogromnego terenu pod budowę domów i will, zamierza w najbliższej przyszłości ukończyć budowę drogi Kraków-Ojców, sieci kanałów osiedli, wraz z oczyszczalnią biologiczną sieci wodociągów, wraz ze stacją pomp oraz wieżą wodną, sieci dróg w osiedlu wraz z trotuarami i wreszcie założyć elektryczną sieć instalacyjną. Po wykończeniu zamierzonych robót rozpocznie się bardzo ożywiona akcja budowlana, gdyż około 200 parcel już jest sprzedanych i właściciele ich oczekują tylko momentu, by zacząć budowę.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Dyskontowy 133.50, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 136.50—138.00, Bank Spółek Zarobkowych 82.50, Siła i Światło 100.00, Gosławice 72.00, Michałów 0.59, Cukier 4.80, Wysoka 128.00, Węgiel 93—92—93.50, Fitzner 5.50, Lilpop 29—28.75, Modrzejów 8.55—8.65, Norblin 200.00—199.00, Starachowice 63—64.50—64.00, Borkowski 3.32.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.91, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.52 i pół, Paryż 35.08, Wiedeń 126.07, Praga 26.51, Włochy 48.78, Szwajcarja 172.48, Holandja 358.65, Stokholm 240.75.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21-9.

Żyto nowe 38.50—39.50, Pszenica nowa 46.50—47.50, Jęczmień brow. 39.00—41.00, Jęczmień targowy 33.00—35.00, Owies 31.75—33.25, Ospa pszenna i żytnia 23.00—24.00, Mąka żytnia 70 proc. 57.00—58.50, Mąka żytnia 65 proc. 58.50—60.00, Mąka pszenna 65 proc. 72.50—74.50, Rzepak 76.00—81.00. Usposobienie spokojne, sytuacja bez zmiany.

Kącik humorystyczny.

CO GORSZE?

— Och, jak to dziecko ciągle płacze!

— Zaśpiewam mu, może się uspokoi.

— Nie, nie, niech lepiej dziecko krzyczy!

W RESTAURACJI.

Marynarz: Kelner, co to jest, coś mi przyniósł?

Kelner: To jest rosół, proszę pana...

Marynarz: Hm, rosół? To w takim razie ja przez całe życie jeździłem po rosole.

RÓŻNICA.

Edwarda VII zapytano kiedyś jaka jest różnica między mężczyzną pięćdziesięcioletnim a sześćdziesięcioletnim.

— Bardzo prosta — odpowiedział — mężczyzna pięćdziesięcioletni zaczyna siwieć, kiedy znów dostaje czarnych włosów, ma już przeszło sześćdziesiąt.

Z całej Polski.

KATASTROFA LOTNICZA W TORUNIU.

W dniu 20 bm. o godz. 10.50 przed południem na Jakóbskiem przedmieściu w Toruniu podczas panującej wichury spadł z wysokości 400 metrów dwupłatowiec wojskowy systemu „Balilla", należący do czwartego pułku lotniczego. Porucznik pilot Zygmunt Tuchnowski, który kierował aparatem odbywającym lot ćwiczebny dostał się prawdopodobnie w korkociąg wskutek czego spadł z aparatu na ziemię. Porucznik Tuchnowski poniósł śmierć na miejscu, a aparat został zupełnie zniszczony. Władze wojskowe prowadzą dochodzenia.

Z REZYDENCJI GUBERNATORA SZPITAL DLA WARJATÓW.

Generalnej Dyrekcji służby zdrowia został przekazany niewykończony kompleks gmachów pod m. Chełmem, przeznaczony swego czasu przez rząd rosyjski na pomieszczenie urzędu gubernjalnego i rezydencję gubernatora. Gmachy te po wykończeniu mają być użyte na szpital dla umysłowo chorych.

ZAPALNIK GRANATU ROZSZARPAŁ KOBIETĘ.

Zamieszkała w Bitkowie koło Lwowa krawczyni Dora Reinerowa, znalazła przed kilku tygodniami w lesie zgubiony w czasie ostatnich manewrów zapalnik granatu armatniego. Nie zdając sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, Reinerowa używała nieznanego sobie przedmiotu zamiast t. zw. grzybka do cerowania pończoch. Onegdaj przyszło do Reinerowej dwuch gospodarzy po odbiór zamówionej roboty. W celu wyrównania szwu, wykończonej sukmany, chwyciła Reinerowa w pośpiechu, zamiast młotka, leżący na stole zapalnik i uderzyla nim po sukmanie. Nastąpiła straszliwa eksplozja. Nieszczęśliwa kobieta zginęła, rozszarpana na strzępy, obaj chłopi odnieśli liczne obrażenia, całe mieszkanie zostało zdemolowane.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA WILEŃSKIEGO.

Dużą sensację wywołało w Wilnie samobójstwo właściciela jednej z największych w Polsce fabryk rękawiczek, Dawida Sztura. Prócz fabryki rękawiczek Sztur posiadał własną garbarnię i farbiarnię. W ostatnim czasie przedsiębiorstwo jego znajdowało się w trudnych warunkach płatniczych. Sztur popełnił samobójstwo na strychu, strzelając do siebie z rewolweru.

MORDERSTWO ZA ZWOLNIENIE Z PRACY.

W niedzielę 18 b. m. o godzinie 10 wiecz. zamordowano wystrzałem z karabinu małżonków Glawe we wsi Dębowa Łąka w powiecie Wąbrzeskim na Pomorzu. Zabójcą okazał się służący zamordowanych Kwiatkowski, który po dokonaniu okropnego czynu chciał również odebrać sobie życie, raniąc się z tego samego karabinu w bok. Zabójca przyznał się do winy, motywując swój czyn zwolnieniem go z pracy z powodu romansu z córką zamordowanych. Zabójcę osadzono w więzieniu w Wąbrzeźnie

BANDA USYPIACZY GRASUJE.

Z Bydgoszczy donoszą: Ujawniła tu swą zbrodniczą działalność banda, tropiąca powracających z za oceanu emigrantów dla celów rabunkowych. Wczoraj banda ta w pociągu idącym z Gdańska opadła zamożnego rolnika Kawkowskiego, który przybył z Ameryki i jechał do rodziny. Do Kawkowskiego, jadącego wwagonie trzeciej klasy, przysiadło się dwuch nieznanych mu mężczyzn, którzy nawiązawszy serdeczną rozmowę, częstowali go wódką. Jak się okazało, wódka zawierała silny środek nasenny, Kawkowski bowiem wkrótce zasnął i obudził się dopiero w pobliżu Bydgoszczy. Tu z przerażeniem Kawkowski stwierdził, iż zrabowano mu 1200 dolarów, uciułanych na emigracji. Wraz z pieniędzmi ulotnili się ci dwaj pasażerowie, którzy częstowali go wódką.

BAGNO ZWYRODNIENIA I ZBRODNI.

We wtorek rano rozegrała się we Lwowie krwawa tragedja rodzinna, potworna ze względu na swój przebieg i tło.

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Kętrzyńskiego 18 zaalarmowani zostali przed godziną 8-mą rano widokiem zbryzganej krwią dozorczyni domu, 18-letniej Stanisławy Bębnówny, która w negliżu wybiegła na podwórze, trzymając w ręku skrwawioną siekierę.

Na miejscu zbrodni zjawiła się wkrótce policja i pogotowie ratunkowe. Jak się okazało, Bębnówna, posprzeczawszy się z ojcem, 52-letnim Witoldem Bębrem, podmajstrzym murarskim, dała doń naprzód dwa strzały z rewolweru, a następnie, widząc, że nie były one śmiertelne, chwyciła siekierę i zadała mu 5 uderzeń w głowę. Przy zadawaniu ciosów siekierą matka i brat morderczyni przytrzymywali ojca na łóżku.

Zmasakrowanego Bębna odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala, a żonę jego, córkę i syna odstawiono do wydziału śledczego.

Dochodzenia policji odsłoniły potworne szczegóły tyranji zdegenerowanego ojca Bębnówny, który był pijakiem i awanturnikiem, katował żonę i dzieci i dopuścił się kilkakrotnie ohydnego gwałtu na swojej córce.

Ta ostatnia, doprowadzona do rozpaczy postępowaniem ojca, usiłowała przed dwoma dniami otruć się, lecz jej przeszkodzono. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowo-lekarska.



Przez lat siedem w komórce-grobowcu.

MĘCZENNIK CZY OBŁĄKANIEC ZNALEZIONY W POTWORNEJ KRYJÓWCE.

Wśród mieszkańców ulicy Grzybowskiej i Granicznej w Warszawie od dłuższego czasu krążyły pogłoski o tajemniczym grobie w jednym z domów przy ulicy Grzybowskiej, gdzie w komorze wiecznie zamkniętej, z oknem bez szyb, zabitem deskami, ma być

uwięziony od 7 lat

jakiś osobnik. Po dłuższych dociekaniach, mimo tajemnicy, udało się wreszcie dotrzeć do źródła i ustalić potworną prawdę.

W domu nr. 10 przy ulicy Grzybowskiej, mieszkanie nr. 3, na I piętrze, od frontu, zajmuje rodzina Hasfeldów. „Pod opieką" ojca Szymona i brata rówieśnika przebywa — bo niepodobna powiedzieć, że żyje — 30-letni Szol Hasfeld. Siedzibą jego lub raczej legowiskiem jest alkowa, w której

okno od siedmiu lat zabite

jest deskami. Alkowa ta podobna jest bardziej do chlewu. Dostępu do wnętrza bronią tam nietylko zastawione drzwi, lecz i przeraźliwa woń, w której bez omdlenia lub bez maski niepodobna pozostawać dłużej. Ohydnie zabrudzone wydzielinami ludzkiemi ściany i gruba warstwa napół przegniłej, leżącej na podłodze słomy dopełnia potwornego obrazu. Gdy oczy ludzkie przywykną do mroku, można na środku alkowy dostrzec

rodzaj koryta-trumienki,

w której leży jakiś skulony szkielet ludzki, zupełnie nagi. To Szol Hasfeld. Jego kształty są jakby zdeformowane. Długa broda pokrywa żebra nieopisanej chudości. Na podłodze i w korycie leży kilka wyschłych skórek od chleba. Wody brak! W takich warunkach żyje od 7 lat człowiek „w sile wieku".

Według informacji domowników i sąsiadów, Szol

popadł w melancholję w r. 1919.

gdy go miano brać do wojska. Wówczas to rodzina zamknęła go w komórce. Biedny męczennik początkowo milczał, potem szalał. Jego rozpaczliwe krzyki przez lata niepokoiły sąsiadów. Od kilku tygodni zamilkł zupełnie, gdyż matka jego zmarła, jedyna osoba, jaka jeszcze nieco o niego dbała i doglądała go czasami. Od tego czasu zaczął się nowy okres dla Szola — okres głodu.

Odebrano mu wodę,

aż niemoc i zupełne osłabienie pozbawiło go reszty sił. Dziś żywy ten trup zaledwie może z zapadłej piersi wydobyć szept. Obecnie dogorywa.

Sprawą zajęły się władze policyjne i wkroczyły do mieszkania Hasfelda. Potworne wieści potwierdziły się. Wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło nieszczęśliwego Szola do szpitala Dz. Jezus

w stanie zupełnego wycieńczenia i z odleżałemi ranami.

Starego Hasfelda i drugiego jego syna, z nim zamieszkałego, policja zabrała do komisarjatu do badania.

Chiromancja naukowo stwierdzona?

Z KONGRESU PSYCHOLOGÓW WE WIEDNIU.

W Wiedniu odbywa się obecnie kongres psychjatrów. Na kongresie tym wygłoszono szereg niezmiernie interesujących referatów, świadczących o niezmiernie żywym ruchu u myślowym na polu badania duszy ludzkiej.

I tak np. sławny czeski uczony Bruck stwierdził licznemi dowodami związek chorób umysłowych z pewnemi zaburzeniami w innych częściach ciała. U pewnej chorej umysłowo dosyć silnemi atakami nastąpiło polepszenie po wyleczeniu i zaplombowaniu próchniejących zębów. Inny obłąkany wyzdrowiał z chwilą, gdy wyleczono jego niedyspozycję żołądkową.

Bardzo ciekawą była dyskusja na temat tak zwanej terapji zatrudniającej. Polega ona na tem, że choremu umysłowo daje się odpowiednie zatrudnienie, poddając go równocześnie należytej psychoterapji. W takich wypadkach można zupełnie znieść system zakładów zamkniętych. Nawet furjata można uspokoić, dając mu zatrudnienie, które go może zainteresować. I tak np. dr. Thunm opowiadał, że w jego zakładzie nad jeziorem Bodeńskiem o 500 pacjentach, odbywają się przejażdżki okrętem bez żadnego wypadku.

Prof. Wagner Jauregg z Wiednia przedstawił trzy osoby, które przed 10 laty zostały wyleczone z paraliżu przez zaszczepienie im malarji i pomimo bardzo trudnych stosunków życiowych są zupełnie zdrowe.

Bardzo interesującym był też referat d-ra Friedemanna z Fryburga, który w naukowy sposób stwierdził zależność kształtów ręki od charakteru człowieka. W ten sposób byłyby stworzone po raz pierwszy naukowe podstawy chiromancji.

Ze świata.

4 NAJMNIEJSZE PAŃSTWA.

Znane są 4 najmniejsze państwa w Europie: republiki — Andora i San Marino, oraz Księstwa — Lichtenstein i Monaco. San Marino ma fundować sobie niedługo kolej żelazną.

Mniej natomiast znane dzieje tych państewek. Otóż San Marino powstała w 14 wieku, Andora w roku 1607, księstwo Monako datuje się od roku 1641, a Lichtenstein, najpierw 1688, a potem 1694.

Pod względem zaludnienia największe jest Monaco, mając 23.418 mieszkańców; San Marino — 12.812; Lichtenstein — 11.500 a Andora — aż 5.231!..

Powierzchnię jednak ma największą Andora — 452 klm. kwadratowych. Lichtenstein —159 klm kw. San Marino — 61 i pół klm. kw., a Monaco — 22 klm. kw.

NIEZWYKŁA PROPAGANDA WYBORCZA

Prowincja francuska szykuje się już energicznie do przyszłych wyborów parlamentarnych, uciekając się czasem do iście amerykańskich sposobów agitacji. „Figaro" wzmiankuje, że w jednem z południowych miasteczek dwaj tamtejsi lekarze podejmują się bez płatnie operować każdego pacjenta, który w dniu wyborów zobowiąże się głosować na wskazanego przez tych eskulapów kandydata. A więc zdrowie mieszkańców tego grodu zależy od przekonań partyjnych rozpolitykowanych lekarzy...

WALKA Z ALKOHOLIZMEM.

Mimo szalonych represyj, stosowanych w walce z alkoholizmem w Stanach Zjednoczonych, wyniki są bardzo nikłe. Przyznał to sam „wielki mistrz prohibicji", tj. naczelny komendant walki z alkolizmem, mówiąc: „Mam zadużo ludzi niekompetentnych i bezużytecznych w swym resorsie, będę więc musiał masowo udzielić dymisji".

Dalej powiedział jeszcze, że trzeba przyznaj mniej 50 lat, aby prawo prohibicji było solidnie przestrzegane.

EPIDEMJA PARALIŻU DZIECI.

Donoszą z Lipska o szerzącej się tam w gwałtowny sposób epidemji paraliżu dzieci. Dotychczas zanotowano 73 wypadki, z których 12 zakończyło się śmiercią. Codziennie zgłaszane są nowe wypadki, w których najczęściej lekarze muszą stosować amputacje rąk i nóg u dzieci.

Z powodu bardzo poważnych rozmiarów epidemji, uchwaliło onegdaj zebranie lekarzy wniosek o zamknięcie wszystkich szkół.

Jak wiadomo, epidemja wybuchła w Rumunji, następnie przeniosła się na Węgry, a obecnie pojawiła się w Niemczech, tak że można mówić o zagrożeniu nią całej Europy.

110 ROZWODÓW NA MINUTĘ.

Donoszą z Londynu, że jeden z tamtejszych sędziów w ciągu minuty udzielił 110 rozwodów. Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że to rekord... Nie. W New Jorku był sędzia, który w ciągu minuty udzielił 115 rozwodów...

Jak to potrafił zrobić zarówno sędzia londyński, jak i nowojorski, dziennik zagraniczne, które przynoszą tę wiadomość — milczą.

KINO „ZAGŁĘBIE"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy".

Od poniedziałku 19 września i dni następnych, wielka premjera! wstrząsającego dramatu sensacyjno-erotycznego p. t.

NIEWINNE GRZESZNICE

Według scenarjusza i genjalnej reżyserji Conrada Wiene. Sensacyjny proces o stręczycielstwo i handel żywym towarem, na którego tle stworzono powyższy głośny film.

W rolach gł. wszechświatowej sławy: Wiwian Gibson, Werner Krauss i Mały Delszaft. Pierwsze posiedzenie trybunału: Prokurator domaga się zarządzenia tajności obrad. — Publiczność reaguje gwałtownie. Zamieszanie na sali. — Ława świadków objawia niepokój. Drugi dzień obrad: Niezwykłą sensację wywołuje aresztowanie szeregu osób z pośród grona świadków. Skompromitowane nazwiska poważnych obywateli, działaczy społecznych i politycznych, oraz dam z najlepszego towarzystwa, zapełniają szpalty pism stołecznych.

Szczęście i fortuna u Twych drzwi!

Otwórz je umiejętnie!

Kupując LOS 16-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w słynnej ze szczęścia kolekturze

ŚLĄSKIEGO BANKU TRANZYTOWEGO S.A.

Katowice, ul. Św. Jana 11. Tel. 1083 i 1136

trafisz na drogę powodzenia
Co drugi los wygrywa. Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana Zł. 650,000

oraz wygrane po Zł. 400,000, 250,000, 100,000, 75,000, 60,000, 50,000, 30,000, 25,000 i t.d na ogólną sumę Zł. 20,000,000

Cena losów niezmieniona.
Cały los Zł. 40, pół losu 20, ćwierć losu Zł. 10.
We własnym interesie każdy grać powinien w naszej szczęśliwej kolekturze.
Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.
Rachunek P. K. O 300.649
Przewiduje się brak losów 6065

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza niniejszym KONKURS na dostawę: 5973

1500 cent mtr. ziemiaków jadalnych rafowanych,
400 cent. mtr. siana słodkiego dla koni w gatunku prima

Oferty w zamkniętych kopertach składać należy do Wydziału Zakupów P. K. Ch w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17, do dnia 25-go września r. b. do godziny 14 ej.

ZARZĄD DZIENNYCH i WIECZOROWYCH 2 u LETNICH PRAKTYCZNO-WYŻSZYCH KURSÓW HANDLOWO-BUCHALTERYJNYCH OTYLJI WOLSKIEJ,
istniejących od lat 13 w Sosnowcu, zatwierdzonych przez Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego z prawem wychowania świadectw,
ZAWIADAMIA
że przyjmuje zapisy kandydatów obojga płci; na kurs 2-u letni, roczny, pół roczny, oraz na poszczególne przedmioty, w godzinach rannych od 10 do 12 i wiecz. od 7 do 9 przy ul Kamiennej.

Używany **Ford** osobowy do sprzedania. Można oglądać w fabryce
„HULCZYŃSKI"
Zawiercie 5956 3





HEMOROJDY!



Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki 5301



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **"Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki
5216 **A. Gąseckiego** w Warszawie, 41 Leszno.



DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji kamieniach żółciowych. — Szwajcarskie Gorzkie Zioła z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia działającym przeciwko otyłości Szwajcarskie Gorzkie Zioła pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. —Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. 5028



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6382

Reklama jest dźwignią handlu.

Zwracając uwagę na rozporządzenie ministerjalne, dotyczące urządzeń do przesiewania i czyszczenia mąki, sprzedam tanio

dwie maszyny

z popędem elektr. z zilami

Pojemności każdego około 20 Ctr. mąki, system Gebr Meinecke Zerbst

GAETTNER

Król-Huta. Gimnazjalna 5. 6054

MIÓD

czysto-pszczelny pod gwarancją tegoroczny, kuracyjny, najlepszej jakości, wysyła za pobraniem po cenie konkurencyjnej wraz z opłatą pocztową i blaszankami: 3 kg — 11 zł., 5 kg. — 15 zł., 10 kg — 28 zł., 20 kg. — 52 zł.
Arnold Kleiner, Podwołoczyska, ul. Mickiewicza Nr. 47 (Małopolska) 6077

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 kolejkowy rozjazd 85 cm. szeroki do sprzedania. Sosnowiec, Małachowskiego 78 6 75

Pianina i fortepiany od 150 zł. do sprzedania. Katowice, Rynek 8. I. tel 10-13. 6 73-2

Bryczka prawie nowa dwukółka (biedka) tanio do sprzedania. Bobrowniki poczta Grodziec Apteka. 6060-3

Posady i prace.

Aptekarski pomocnik rutynowany potrzebny do apteki A Machalskiego w Będzinie 6078

Potrzebna zdolna manikurzystka na dobrych warunkach. Zakład fryzjerski, Będzin, Kołłątaja 30. 6 39-2

Potrzebni zaraz chłopcy z początkami na tokarki rewolwerowe. Fabryka manometrów, Sosnowiec, ul. Warszawska 10 6051

Potrzebny czeladnik krawiecki na duże sztuki Będzin Kościuszki 48. 6007

Przyjmę wspólniczkę do sklepu pannę lub bezdzietną wdowę Wiadomość adm „Kurier Zach" Sosnowiec. 6064

Poszukuję energicznego pracownika na samodzielne stanowisko kierownika cegielni. Wymagane poważnie referencje lub kaucja pieniężna. Zgłaszać oferty do Administr Kur. Zachodn. pod „Cegielnia". 6062

Gospodyni kucharka posiadająca świadectwa poszukuje posady do jednej lub 2 osób. Zgłoszenia piśmienne Kurjer Zachodni Sosnowiec, dla „Gospodyni". 6063

Potrzebny pomocnik fryzjerski obznajmiony ze strzyżeniem pań. Sosnowiec, Piłsudskiego 46 6057

Lokale.

Potrzebny pokój w śródmieściu z osobnem wejściem umeblowany lub nie. Księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Małachowskiego. 6074

Różne.

Sklep z urządzeniem do odstąpienia przy ulicy Orlej. Wiadomość Sosnowiec. Zgoda 5 Juda 6059-2

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 5488-11

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie wzywa osoby, życzące wydzierżawić na czas od 1 października 1927 r. na termin roczny względnie dłuższy, nieczynną parowozownię pow. 414 mtr. kw. wraz z przybudówką pow. 78 mtr. kw. i okalającym placem kolejowym pow. 693 mtr. kw. na stacji Sosnowiec Rad. do składania ofert ze wskazaniem:

1) wysokości proponowanej tenuty dzierżawnej;

2) celu, na jaki objekt ten będzie użyty.

Oferty, opłacone stemplem za trzy złote groszy 50 z dołączeniem kwitu Kasy Głównej (na dworcu Głównym w Warszawie) lub kasy stacyjnej w Sosnowcu, ze złożonego wadjum w wysokości 250 złotych (dwieście pięćdziesiąt złotych) składać lub nadsyłać należy w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na remizę okalający ją plac na st. Sosnowiec Rad." do W-łu Eksploatacyjnego w Warszawie Al. Jerozolimskie nr. do godziny 12-ej w południe dnia września 1927 r.

Proponowana suma czynszu winna być wskazana cyframi oraz słownie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość zaofiarowanej tenuty dzierżawnej.

UWAGA: Obowiązująca taksa na dzierżawę remizy i przybudówki 1 zł 20 gr. i za dzierżawę placu 12 gr. za 1 mtr. kw. miesięcznie.

Oferent, który utrzyma się przy dzierżawie poniesi koszt ogłoszenia konkursu. Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Wydziale Eksploatacyjnym pod powyższym adresem. 607

Oddam 5-cio miesieczną dziewczynkę na własność. Wiadomość „Kurier Zachodni" Będzin. 6068

Proszę p. Jana Szurnika i Wojciecha Wojciechowskiego o skomunikowanie się ze mną w sprawie przedwojennej spółki z Józefem Palusińskim Jan Palusiński Nowa Wieś G. Sl. Sienkiewicza 13 6071

Zgubione dokumenty.

Gniewiczowi Józefowi skradziono książeczkę wojskową, kartę mob. wyd. PKU, Sosnowiec, legitymację Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, fotografię poświadczoną przez policję 6005-1

Laichter Pinkus zgubił kartę meldunkową wydaną przez mag m. Sosnowca. Łaskawy znalazca zwróci Sosnowiec, Kowalska 14 6006-6

Antoni Fickowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i kartę demobilizacyjną 6009-3

Bolesław Bruda zagubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec 6026-3

Różańskiemu Tadeuszowi mieszkańcowi Zawiercia skradziono książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Sosnowiec. 6036-3

Zagrodzki Paweł zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 6050-3

Jan Jedynak zgubił książeczkę wojskową legitymację państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, które unieważnia. 5069

Wacław Czmiel zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Miechów. 6055

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kreskce	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/1. p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".